Nr. 108. Czwartek, 11 Maja 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drodzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta sądowego Emila Komarnickiego we Lwowie zastępcą prokuratora państwa w Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 maja.

Pretendenci do tronu nie mogą dopuścić do tego, żeby dłuższy czas nic o nich nie mówiono. We Francyi zwłaszcza reklama polityczna koniecznie jest potrzebna, aby wrażliwa, z jednego przedmiotu na drugi tak łatwo przerzucająca się opinia nie traciła z oczu tego, kto chce zostać kiedyś panem kraju. Pretendentura napoleońska koniecznie dziś potrzebowała jakiejś reklamy, bo w ostatnich czasach Gambetta najpierw swojem wywyższeniem się, a następnie jeszcze więcej swoim upadkiem tak dalece zaprzątał opinię, że nic innego już jej nie zajmowało. Właśnie teraz, gdy bohater trzeciej republiki zeszedł z widowni ministeryalnej jak meteor znikomy i tem zachwiał wiarę ogółu w swój szybki dalszy pochód ku najwyższemu w republice stanowisku, odświeżenie pretendentury napoleońskiej było na czasie. To też widocznie tendencyjnie puszczoną została w świat fałszywa pogłoska, że książę Wiktor Napoleon, syn księcia Hieronima, umarł w Heidelbergu, gdzie bawi od dłuższego czasu jako student uniwersytetu. Na to tylko czekali ci, którym zależało na przypomnieniu Francyi ks. Wiktora Napoleona. Zaraz posypały się artykuły i korespondencye opisujące tryb życia księcia w Heidelbergu, jego zamiłowanie do studyów wojskowych i w ogóle do nauk, jego przywiązanie synowskie i zupełną harmonię z ojcem, właściwym dziś pretendentem, wreszcie jego gorący patryotyzm, religijność itd. Sam książę Wiktor Napoleon uważał za stosowne wystosować do jednego z powierników swoich list, w którym stanowczo zaprzeczył wieściom, jakoby między nim a ojcem zachodziły nieporozumienia, jakoby skłonnym był do poddania się partyi Cassagnaca, która obwołać go chciała właściwym pretendentem jeszcze za życia ks. Hieronima, a więc wbrew normom sukcesyjnym domu napoleońskiego. Cel został osiągnięty i o ks. Wiktorze Napoleonie otrzymała Francya tyle pięknych i pochlebnych świadectw, że kto jeszcze dziś nie wierzy w ustalenie się republiki, musiał bodaj na chwilę pomyśleć o tem, jaką drogą i kiedy po raz trzeci z rzędu wskrzeszoną zostanie legenda napoleońska.

O tej legendzie jednak dość pesymistycznie odezwał się niedawno właśnie ten mąż stanu, który był i będzie do zgonu najwierniejszym jej wielbicielem, były *premier* Napoleona III, Rouher. Bez pretensyi do tego, żeby słowa jego powtórzone zostały przed całą Francyą i całym światem, Rouher, stojący dziś na uboczu bez żadnego zamiaru odgrywania jakiejkolwiek roli politycznej, wprost powiedział, że choć całem sercem oddany jest domowi Bonaparte, nie widzi w tej chwili dla niego bliskiej przyszłości. Bonapartyści powinni ograniczyć się do oczekiwania a w oczekiwaniu okazać jedność i wytrwałość. Jak świat uważał niegdyś Barrasa za ostatnie słowo wielkiej rewolucyi, a mimo to zabłysnął po nim Napoleon I, tak i rewolucya z r. 1870 może jeszcze doprowadzić do konstelacyi dziś nieprzewidywanych.

Więc wszystko zawisło od tajemniczej kolei wypadków, które we Francyi stanowią synonim niespodzianek. Słaba to pociecha, ale czyż kiedykolwiek w chwili upadku bonapartyzm miał jaką inną silniejszą podstawę do oczekiwań i planów? Zawsze tak było; po upadku Napoleona I bonapartyzm zdawał się być już tylko reminiscencyą historyczną, a przecież przyszła kolej na niego.

KORESPONDENCYE

Berlin, 8 maja.

☐ W rodzinie królewskiej panuje z powodu urodzenia się syna księciu Wilhelmowi nadzwyczajna radość. W sobotę wieczorem nie wiedziano tu nic jeszcze o tym wypadku, dopiero wczoraj rano rozeszła się wiadomość po mieście. Koło południa powiewały chorągwie pruskie na budynkach publicznych a tu i owdzie także domy prywatne przywdziały szaty świąteczne. Tłumy zalegały pałac cesarski, żeby zobaczyć uszczęśliwionego pradziada, którego oblicze, gdy wyjeżdżał otwartym powozem, jaśniało szczęściem i radością. Monarcha z większą jeszcze niż zwykle uprzejmością kłaniał się zebranej publiczności, witającej go serdecznie, choć spokojnie jak zawsze.

Król Wilhelm podpisze w tych dniach zapewne nominacyę tutejszego proboszcza dotychczasowego księdza Herzoga na biskupa wrocławskiego, bo dziś rano nadszedł wreszcie dekret papieski, a za dni kilka urzędowy *Staatsanzeiger* ogłosi tę nominacyę z dodatkiem, że nowy biskup zwolniony został z przysięgi na ustawy państwa, t. j. na ustawy majowe. Zwracam uwagę na to, że zwolnienie nastąpiło nie na mocy osobnego prawa, gdyż właściwy artykuł ustawy lipcowej i nowej ustawy kompromisowej mówi tylko o administratorach dyecezyi, a nie o biskupach. Ks. Herzog, na którego cześć będzie tu dany od jutra za tydzień obiad pożegnalny, wyjeżdża 18 lub 19 t. m. do Wrocławia, gdzie 21 t. m. nastąpi konsekracya i intronizacya nowego dostojnika kościelnego, który odtąd będzie miał pieczę duchowną nad 2 milionami katolików w królestwie pruskiem. Nadmieniam, że ks. Herzog przyrzekł szczegółową opiekę znacznej części polskiej dyecezyan swoich, nietylko na Szląsku lecz i w Brandenburgii, a mianowicie w Berlinie. Okaże się to najprzód przez to, że w stolicy będzie zatrudnionych więcej księży władających językiem polskim, ponieważ tutejsza kolonia polska w przeciągu ostatniego lat dziesiątka znacznie się powiększyła, i wynosi obecnie może 20.000 dusz. Nowy biskup wrocławski nie włada językiem naszym.

Z Rzymu nadeszła tu z autentycznego źródła wiadomość, że br. Schloezer z Stolicą Apostolską dotychczas wcale nie traktował jeszcze o rezygnacyi kardynała Ledóchowskiego; to samo można twierdzić śmiało względem arcybiskupa kolońskiego, jakkolwiek powszechna panuje opinia, że niestety ani jeden ani drugi nie będą mogli wrócić do kraju. Z jednej strony niechęć rządu ku katolikom jeszcze jest zbyt wielką, a z drugiej strony nie chce drażnić liberałów.

Po długich układach udało się wreszcie skompletować kapitułę fuldajską, z której dotychczas tylko jeden kanonik był pozostał. Dowiedziałem się, że rząd opierał się długo mianowaniu księdza Koppa, byłego regensa seminaryum duchownego w Fuldzie, a wspominam o tem dla tego, że zacnego kapłana tego duchowieństwo tamtejsze wysoko ceni i pragnęło go mieć biskupem, gdyby wybór biskupa pozostał był rzeczą możebną—wiadomo zaś, że nominacya obecnego biskupa nastąpiła w skutek bezpośrednich układów między rządem a Stolicą Apostolską. W Osnabrücku odbyła się w środę konsekracya nowego biskupa Hötinga.

Ponieważ sejm pruski odrzucił tak zwane *Verwendungsgesetz*, ustawę rozporządzającą w celu zniżenia podatków bezpośrednich teraz już dochodami, które później dopiero mają wpływać do skarbu z nowych podatków pośrednich, a mianowicie z monopolu tytoniowego, przeto rządowi nie zależy już nic na dalszych pracach sejmu, które i tak do celu pożądanego nie doprowadzą. Z tej przyczyny sesya sejmowa będzie zamkniętą w przyszły czwartek. Znana interpelacya polska nie przyjdzie pewnie już pod obrady. Uwaga świata politycznego zwrócona jest przedewszystkiem na parlament niemiecki, który w tych dniach rozpocznie rozprawy nad monopolem. Dyskusya będzie bardzo ożywiona i potrwa trzy lub nawet cztery dni. Liberali chcą projekt cały odrzucić z góry; rządowi chodzi o to jednak, aby go przekazano przynajmniej ko-

LISTY PARYSKIE

CXXII.

Pas Orjona. Trzy gwiazdy pierwszej wielkości. Fizyonomia sali Akademii francuskiej. Życie domowe Littrégo. Pozytywizm i spirytualizm. Idea nieskończoności. Obraz podwójnej świętości. Przyjemny zawód ze strony p. Renan. Definicya geniuszu. Wolność filozoficzna i republikańska. Dzień werniksowania w salonie. Projekt salonu „odrzuconych". Dawne próby tego rodzaju. Pora wakacyj teatralnych. Jedyna nowość *Madame le Diable*. Dzwonek małżeńskiej cnoty. Powodzenie kasowe i literackie.

(Dokończenie.)

Dnia 1 maja odbyło się uroczyste otwarcie tegorocznego salonu sztuk pięknych; wczoraj był tak zwany dzień werniksowania, t. j. oczyszczania obrazów z kurzu, którego niepodobna uniknąć przy rozwieszaniu i przybijaniu ram i ruchomych osłon pod oszklonym dachem. Dzień ten, jak wiadomo, jest dniem bezpłatnego wejścia dla osób wprowadzonych przez artystów, [illegible] każdy wyjątkowy przywilej, tak i to [illegible] o dwadzieścia cztery godzin pierwej niż ogół płacących śmiertelników, jest celem niezmordowanych zabiegów, prośb, naprzykrzań się, pochlebstw i wszelkich możliwych środków dopięcia celu, godziwych i niegodziwych. Artyści nie są skąpymi w udzielaniu protekcyi swoim przyjaciołom i znajomym, ale mimo to połowa obecnych w salonie w dniu werniksowania wchodzi tam za pomocą łapówki zręcznie wsuniętej w rękę którego z cerberów mających pilnować wejścia do świątyni.

Szczerze mówiąc, sztuka myliłaby się się bardzo, sądząc, że to jej zamiłowanie i gorące pragnienie ucieszenia się o jeden dzień wcześniej jej nowemi płodami, jest powodem takiego dobijania się o ten przywilej. Idzie tu tylko o pokazanie się tym, którzy tak samo potrafili zdobyć to wejście, i o pochwalenie się przed tymi, którym się zabiegi nie powiodły. Myliłby się jeszcze bardziej ten, kto z daleka zazdrościłby przyjemności tym szczęśliwym, co się na te gody docisnęli. Muszą oni przez cały dzień prawie dreptać nieledwie na miejscu a przynajmniej nie tam iść, gdzieby chcieli, tylko tam gdzie ich tłok popycha; trzeba tu połykać niezmierne masy kurzu, znosić głód i pragnienie, bo do bufetu ani podobna docisnąć się, i wracać nareszcie do domu z pogniecionemi bokami i bolem w karku od patrzenia w górę, co nie przeszkadza głośno zapewniać, żeśmy spędzili dzień bardzo przyjemnie.

Najgodniejszymi pożałowania są reporterowie dzienników, którzy nie dla próżnego pozowania ale dla zebrania jak najwcześniej pierwszych specyalnych, notatek muszą się mięszać z tym tłumem, który tu tylko zwyczaj i próżność sprowadza; ci biedni niewolnicy obowiązku cieszyli się chwilowo, bo zapowiedziano, że komitet postanowił bezwarunkowo i bez wyjątku nie dopuścić nikogo prócz wystawiających artystów aż do dnia urzędowego otwarcia salonu. Ściśle biorąc, byłoby to najrozsądniejszem i najsłuszniejszem rozporządzeniem, ale właśnie dlatego nie przyszło do skutku. Zresztą i gorliwsi krytycy, mający zdawać sprawę z wystawy w poważniejszych dziennikach, dopominali się o możność rozpatrzenia się przygotowawczego w salach wystawy i dania o nich przynajmniej ogólnego zdania już w dniu otwarcia ich dla publiczności i niejeden z członków komitetu, któremu kwestya ta do rozstrzygnięcia została przedłożoną, nie gniewał się, że o dwadzieścia cztery godzin wcześniej przeczyta w dziennikach swoje imię z dodatkiem spodziewanych pochwał od którego z przyjaźnych mu sprawozdawców.

Chociaż komitet rzeczoznawców, przekroczył o parę set numerów oznaczoną poprzedniem postanowieniem liczbę okazów, które miały być przypuszczone do tegorocznego salonu, większa połowa nadesłanych dzieł nie mogła znaleźć pomieszczenia i nic dziwnego, że między autorami tych ostatnich znajdzie się niejeden uznający się pokrzywdzonym i to nie skutkiem braku miejsca w Salonie, tylko niesprawiedliwości sędziów, którzy tem miejscem rozporządzili na korzyść mniej godnych ale bliższych swemu sercu, swoich uczniów albo przyjaciół. Ci malkontenci postanowili apelować do publiczności przeciw sądowi komitetu; będziemy więc oprócz urzędowego salonu mieli także tak zwany *salon des refusés*, który ma się urządzić w sąsiedztwie Pałacu przemysłowego.

Nie pierwszy to raz występuje podobna próba, ale wszystkie poprzednie odznaczyły się zupełnym brakiem zachęcających rezultatów.

Pierwszy raz, jeszcze za cesarstwa, ponieważ odrzuceni gwałtownie protestowali w dziennikach przeciw niesprawiedliwości urzędowego komitetu, minister sztuk pięknych uznał za najstosowniejsze oddać dodatkowo kilka sal w samymże Pałacu przemysłowego na pomieszczenie odrzuconych przez komitet obrazów i rzeźb, i osoby zwiedzające salon urzędowy mogły bez żadnej dopłaty obejrzyć tę dodatkową wystawę pod tytułem *salon des refusés*. Sąd apelacyjny tym sposobem znalazł się pod jednym dachem z trybunałem pierwszej instancyi.

Rezultat zawiódł najzupełniej oczekiwanie apelujących. Publiczność w najwyższej instancyi potwierdziła najzupełniej wyrok sędziów komitetowych, bo dodatkowy salon okazał się zbiorem najniedołężniejszych bohomazów, których odrzucenie mogło być tylko za zasługę policzone pierwszym sędziom. To prawda, że trzy czwarte części odrzuconych, którzy głośno przeciw ich wyrokowi protestowali, nie stawiły się, kiedy chodziło o apelacyę. Ci wszyscy, którzy mieli już jakieś początki reputacyi, nie mieli ochoty przyznać się do niepowodzenia, jakie ich tym razem spotkało, a wystąpili do walki ci tylko, co nie mając nic do stracenia, radzi byli, że choć wzbudzą około swoich nazwisk trochę hałasu. Publiczność ze swojej strony nietylko nasycona, ale nawet zmęczona przeglądem urzędowego salonu, albo wcale nie zaglądała do oddziału odrzuconych albo przebiegała go bez uwagi i zajęcia, a tem bardziej jeszcze bez odpowiedniego usposobienia do spokojnego i bezstronnego sądu, do którego zresztą doprawdy nie wszyscy równe mają prawo.

Jeszcze zupełniejsze *fiasco* miała próba salonu odrzuconych, urządzonego w parę lat później, w osobno zbudowanej na Polach Elizejskich szopie, w której za opłatą 50 centymów można było widzieć kilkaset małej wartości malowideł, podczas kiedy o kilkaset kroków, za franka, a w niedzielę i we czwartek darmo, przedstawiał się z kilku tysiącami obrazów urzędowy Salon. Ale najzupełniejszy zawód, bo połączony z bankructwem, spotkał ostatnią tego rodzaju próbę, którą jakaś nieszczęśliwa myśl kazała pomieścić na drugim końcu Paryża na placu Cha-

misyi osobnej, a ten cel rząd prawdopodobnie osiągnie za pomocą konserwatystów i centrum, jakkolwiek projekt ostatecznie jednak będzie odrzuconym. Wiadomość *Nationalzeitung*, jakoby Polacy byli za monopolem, nie jest dokładną. Koło nie obradowało jeszcze nad tą sprawą, a z tego, że jakiś członek Koła oświadczy się osobiście za monopolem, nic nie wpływa. Względy czysto politycznej natury mogą zmienić opinię prywatną, a zresztą Koło w takich sprawach jest solidarnem.

Rada państwa.

(CCXXXIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 9 maja. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzi- 10 min. 10.

Wniesiony wczoraj a dziś rozdany projekt o kredytach dodatkowych na rok 1882 tyczy się pokrycia kwoty przypadającej na skarb austryacki z sumy 21,700,000 zł., uchwalonej przez delegacye jako drugi kredyt nadzwyczajny na stłumienie powstania w Krywoszy i Hercegowinie. Jak wiadomo, kwota austryacka wynosi 14,886,200 zł. Dla pokrycia jej rząd żąda pozwolenia, aby z wspólnych aktywów monarchii mógł wziąć 5,831,000 zł. na resztę zaś w ilości 9,055,200 zł. wydać pięcioprocentową rentę papierową.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad taryfą celną idzie pod obrady wełna, przędza wełniana i towary wełniane, mięszane także z innemi przędzami, z wyjątkiem jedwabiu, objęte pozycyami 152 do 162. Różnice między taryfą dotychczasową a nową są następujące: wata wełniana podwyższona z 5 na 9 zł.; dery i podobne wyroby, tudzież z włosia sita i liny, okrawki od kapeluszy i krajki z 9 na 12 zł.; kobierce z sierci wołowej i cielęcej i z psich kłaków, chociażby z małą przymieszką wełny, podwyższone z 9 na 12 zł.: inne kobierce pod nogi z 30 na 40 zł.; pasy z 30 na 40 zł.; tkaniny wełniane, nieoznaczone szczegółowo, których metr kwadratowy waży więcej jak 500 gramów, są zniżone z 60 na 50 zł., ale dwa rodzaje ich, mianowicie włosienica i sukno marynarskie, są podwyższone z 9 na 50 zł.; takież tkaniny których metr kwadratowy waży do 500 gramów, o ile chodzi o ważące 450—500 gramów, są podwyższone z 60 na 80 zł., to znaczy, że ustaje odtąd różnica ważących do 450 gramów a ważących więcej niż 450 gramów; pilśnie i towary pilśniowe grube z włosów zwierzęcych, chociażby przykrawane, smalone lub lakierowane, podwyższone z 9 na 12 zł.; inne pilśnie i towary z nich podwyższone z 30 na 40 zł.

Mniejszość komisyi pod przywództwem pos. Gomperza wnosi, aby granicę wagi stanowiły 200 gramów zamiast 500 gramów, aby zaś te tkaniny, których metr kwadratowy waży więcej niż 200 gramów, opłacały 67 zł. 50 ct. cła, do 200 gramów natomiast 110 zł. Wniosek ten przeto oznacza ogromne podwyższenie ceł na tkaniny wełniane. Motywuje go pos. Gomperz, wywodząc, że takie są cła niemieckie, a jeśli w Austryi będą niższe, przemysł francuski i angielski, odparty od granic niemieckich, zaleje Austryę towarami wełnianemi i stłumi przemysł krajowy.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Meznik odpowiada na to, że dowóz z zagranicy już i dziś jest bardzo nieznaczny. a mimo to nowa taryfa podwyższa cło dotychczasowe.

Pos. Reschauer popiera wniosek mniejszości komisyjnej, bo wnioski większości zagrażają przemysłowi jego okręgu wyborczego upadkiem. Tam już i dziś kwitnie emigracya do Ameryki, a jeśli nie weźmie się przemysłu tej ludności w opiekę, wywędrują wszyscy ci patryotyczni, pracowici i zdatni ludzie.

Pos. Neuwirth także broni wniosków mniejszości komisyjnej. Mowca atoli więcej wraca do dyskusyi ogólnej, a nie trzyma się przedmiotu. Mianowicie rozwodzi się o dyktacie węgierskim, któremu uległ rząd i komisya celna, a który krzywdzi Austryę w nowej taryfie o 15 milionów na korzyść Węgier.

Komisarz rządowy p. Kalchberg dowodzi, że najważniejsze wyroby wełniane, co do których prawie wyłącznie możnaby obawiać się konkurencyi angielskiej i francuskiej, są dostatecznie ocłone, by konkurencyę tę powstrzymać. Zresztą rząd nie może bynajmniej przyrzekać pomyślnego skutku rokowań z Węgrami o większe jeszcze podwyższenie ceł na towary wełniane; zmiana taryfy naraziłaby całe dzieło to, tak pożądane dla przemysłu, na niebezpieczeństwo niedojścia do skutku.

Pos. Chlumecky wnosi jeszcze szereg poprawek, których wcale nie wymieniam, bo w głosowaniu upadły. W imiennem głosowaniu odrzucono także wniosek mniejszości komisyjnej 161 głosami przeciw 152 głosom.

Całą resztę posiedzenia zajęło niemal wyłącznie odczytywanie pozycyj i głosowanie nad niemi; dyskusyi było już bardzo mało, a ile jej było, była próżna, bo przyjęto wszystko bez zmiany. Uchwalono zaś niepospolicie długi szereg pozycyj, mianowicie od 163—230, które obejmują: jedwab i towary jedwabne; przyodziewki, bieliznę i stroje; wyroby szczotkarskie, sita i rzeszota; wyroby słomiane i łyczane; papier i wyroby papierowe; kauczuk, gutaperkę i fabrykaty z nich; ceraty i t. p.; skórę i towary skórzane; towary kuśnierskie i nakoniec wyroby z drzewa i z kości.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 45. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(W sprawie żydów rossyjskich.)

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, sekretarz stanu spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych Fryderyk H. Frelinghuysen przesłał pod d. 15 z. m. telegram do pułkownika Wickhama Hoffmana, sprawującego interesa amerykańskie w Petersburgu, zajmujący się sprawą żydów rossyjskich. Depesza ta, której streszczenie mieliśmy w telegramie, brzmi w całej osnowie, jak następuje:

„Przesądy szczepowe i religijne w naszych czasach znikły wobec praw naszej wspólnej ludzkości, lud zatem Stanów Zjednoczonych dowiedział się z głębokiem smutkiem o cierpieniach żydów w Rossyi. Być może że sprawozdania dzienników są przesadzone, podobnież jak doniesienia prywatne, które tu otrzymano. W każdym razie, przypuszczając nawet niedokładności, nie można powątpiewać o tem, iż dokonano wielu faktów, które każdy człowiek ludzki i sprawiedliwy musi potępić.

„Prezydent Stanów Zjednoczonych czuje naturalnie, że rząd cesarza rossyjskiego nie może być moralnie odpowiedzialnym za dokonanie czynów, które sam uważa za zbrodnicze, ale którym prawdopodobnie przeszkodzić nie jest w stanie.

„Jeżeli tak jest, zbytecznem byłoby z mojej strony wzywać pana, jako reprezentanta Stanów Zjednoczonych, ażebyś pan wyraził urzędownie uczucia, jakie w tym kraju obudza podobne traktowanie żydów.

„Gdyby jednakże postawa rządu rossyjskiego miała być odmienna i gdybyś pan był zdania, że należało przyłożyć więcej starania, ażeby zapobiedz tej wielkiej niesprawiedliwości, oświadczysz pan z całą oględnością, przy odpowiedniej sposobności, że uczucia przyjazne, jakiemi Stany Zjednoczone są ożywione dla Rossyi, skłaniają ich rząd do wyrażenia nadziei, iż rząd cesarski znajdzie środek do stłumienia prześladowań wyrządzanych jego nieszczęśliwym poddanym. Instrukcya niniejsza wkłada na pana obowiązek drażliwy, pozostawia się zatem dyskrecyi pańskiej, w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu, jego wykonanie.

„Jakkolwiek potępiać może republika tutejsza kierownictwo spraw w innych narodach, nie sądzi ona, aby miała prawo i aby była powołaną do interweniowania urzędownie i w sposób obrażający. Gdyby jednakże doszło do wiadomości pańskiej, że obywatele Stanów Zjednoczonych padli ofiarą prześladowań, osądzisz pan sam, że jest pańskim obowiązkiem nie zaniechać żadnych starań, ażeby ich otoczyć opieką i zdasz pan o tem raport do mojego wydziału.“

(Skrytobójstwa w Irlandyi).

Do szeregu okropnych morderstw skrytobójczych, popełnianych w Irlandyi od dłuższego czasu, przybyło przewyższające wszystkie poprzednie okrucieństwem i zuchwalstwem zamordowanie dwóch członków rządu, którzy mieli rozpocząć erę pojednania. Dotychczas do szczegółów podanych już w pierwszej chwili nie przybył żaden nowy, wyjaśniający bliżej pobudki tego zbrodniczego czynu. Z dziejów kilku dni poprzedzających zaszłą w Dublinie katastrofę zasługują na uwagę niektóre szczegóły.

Times donosiły między innemi, że mianowanie lorda Cavendish wywołało w Irlandyi zdumienie, ponieważ spodziewano się tam nominacyi Chamberlaina. Tenże dziennik w sprawozdaniu o przyjęciu przez ludność Dublinu wiadomości o uwolnieniu deputowanych dodał, że w dniu tym odbył się tłumny pochód z pochodniami, ale ludność dopuszczała się licznych ekscesów. Policyę obrzucano bezkarnie kamieniami, napastowano żołnierzy i w ogóle niezmierne panowało wzburzenie w stolicy Irlandyi.

Lord Cavendish, odjeżdżając do Dublinu, przesłał do swoich wyborców pismo, w którem odzywał się z otuchą o przyszłem położeniu na wyspie. W słowach jego nie mogli Irlandczycy znaleźć nic takiego, coby mogło obrażać ich uczucia narodowe. Pismo to brzmi:

„Zgadzam się bezwarunkowo z najświeższemi uchwałami rządu. Zasadnicze postanowienia ustawy ziemiańskiej zostały obecnie przyjęte przez wszystkie stronnictwa. Z nadesłanych sprawozdań przekonał się rząd, że nie istnieją już przyczyny, które nakazywały rządowi w październiku roku ubiegłego na podstawie podejrzeń aresztować kilku członków parlamentu. Rząd zatem nie widzi żadnej usprawiedliwionej podstawy do utrzymania dłużej stanu wyjątkowego w Irlandyi. Obowiązkiem jego natomiast jest uzupełnić ustawy w tym duchu, ażeby utrwalić dobre sądownictwo, zapewnić pokój i porządek w całym kraju a przez dobrze obmyślane i przychylne ludności zarządzenia co do zaległej tenuty dzierżawnej usunąć raz na zawsze i jak najprędzej kwestyę agraryjną i wszelkie złe, wynikające głównie z tej przyczyny“.

Odezwanie się powyższe świadczy jedynie o jak najlepszych chęciach nowego sekretarza stanu dla Irlandyi. Niektóre dzienniki zatem nie przypuszczają, żeby rękami skrytobójców kierowała liga, która ogłosiła manifest potępiający fakt morderstwa. Inne jednak pisma składają całą winę na ligę irlandzką. Manifest ligi, wydany do ludu irlandzkiego z powodu zamordowania ministrów, brzmi w streszczeniu:

„W przededniu szczęśliwszej przyszłości smutne fatum, które od wielu stuleci prześladuje Irlandyę, zadało cios nadziejom Irlandczyków. Liga agraryjna wynurza swoje współubolewanie ludowi i wszystkim, którzy w ostatnich czasach zdecydowali się na politykę pojednawczą; liga ma nadzieję, że cały naród irlandzki postępowaniem swojem dowiedzie, iż brzydzi się zbrodnią skrytobójstwa, i spodziewa się, że lud irlandzki wszelkiemi sposobami starać się będzie zamanifestować swoją pogardę dla ohydnego morderstwa popełnionego w sobotę d. 6 b. m. a zarazem swoje głębokie współczucie dla dotkniętych tym wypadkiem rodzin. Imię gościnnej Irlandyi zostało przez akt nikczemności splamione i pozostanie splamionem dopóty, dopóki zbrodniarze nie zostaną wydani w ręce sprawiedliwości.“

Akt ten został podpisany przez Parnella, Dillona i Davitta i ogłoszony w Dublinie dnia 8 maja. Z domysłów, które mają wiele prawdopodobieństwa, zasługuje na uwagę zdanie kosespondenta *Köln. Ztg.*, który donosząc o popełnionym zamachu, dodaje:

„Jakkolwiek już sam nieprzebłagany Michał Davitt podaje rękę do zgody Albionowi, to jednak fenianizm nie spocznie dopóty, dopóki nie potarga wszelkich związków pomiędzy Anglią a Irlandyą. Wielka przepaść rozdziela stronników ruchu politycznego od ruchu ziemiańskiego, jakkolwiek demagogiczna siła polityki Fenian opiera się głównie na wyzyskaniu socyalnych stosunków. To też wichrzycielom politycznym usuniętą będzie z pod nóg wszelka podstawa, jeżeli usuniętą zostanie przyczyna niezadowolenia agraryjnego. Jest to trudna, ale oraz jedyna droga do wyjścia z fatalnego położenia i zdaje się, że wielkie stronnictwa w Anglii, liberalne i konserwatywne zadanie to nakoniec zrozumiały.“ Mówiąc wyraźniej, korespondent jest przekonany, że zamach popełnionym został dla tego, ażeby pojednanie pomiędzy Anglią i Irlandyą uniemożebnić. Agitatorowie chwycili się tego kroku, widząc, że najświeższa polityka rządu była trafna i pozbawiłaby ich wkrótce punktu oparcia w nieprzyjacielskiej akcyi. Zdaniem korespondenta zatem należałoby pomimo zamachu nie schodzić z drogi, którą rząd obrał w ostatnich czasach.

(Zmiana gabinetu w Turcyi).

O przesileniu gabinetowem w Konstantynopolu pisze *Politische Correspondenz*:

„Upadek Saida baszy nastąpił tak nagle, że opinia publiczna z niedowierzaniem przyjmuje ten fakt. Utrzymuje się więc przekonanie, że usunięcie się Saida jest tylko pozorne i że były wielki wezyr będzie nadal grał rolę polityczną jako tajny doradca sułtana. Są to jednak przypuszczenia niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy. Demisyę Saida baszy uważać należy za bezwarunkową i złudzeniem byłoby poczytywać stanowiska Abdur-Rahmana za prowizoryczne. W skutek stanowczej opozycyi Saida baszy przeciw samowładnym tendencyom sułtana, stał się minister ten niemożliwym. Dodać do tego należy całą sieć intryg, osnutych przeciw Saidowi przez [illegible]widua zawiedzione w nadziei otrzyma[illegible] jego pośrednictwem względów i łask[illegible]ana. Łączą nakoniec z obaleniem Sai[illegible] także pewne sprawozdanie Munifa-baszy, wystosowane do pierwszego eunucha Behram-agi, a w którem Munif przedstawił położenie państwa w barwach bardzo ponurych. Miał zresztą Munif wyraźnie skonstatować, iż w wielu wypadkach odrzucił Said wszelką odpowiedzialność za sytuacyę, przypisując złe skutki tylko sułtanowi. Abdur-Rahman basza, nowy minister, jest biegłym w wielu językach

---

teau d'Eau, w gmachu tak zwanym *des Magasins-réunis*; przez dwa miesiące zaledwie dwieście osób i to założyłbym się, że wyłącznie cudzoziemców, zwiedziło tę wystawę — bo któż znowu widział iść na wystawę obrazów na placu Chateau d'Eau? wszak od tego jest Pałac przemysłowy.

Zobaczymy, jak się tym razem powiedzie panom odrzuconym?

Zbliża się czas zwykłego corocznego zamknięcia większej części teatrów, które nieraz doprawdy lepiejby zrobiły, nie przerywając niepotrzebnie szeregu powodzeń, tam przynajmniej, gdzie losem udało się natrafić na powodzenie; ale na nieszczęście, opierając się na tym wieloletnim zwyczaju corocznych letnich wakacyj teatralnych w Paryżu, artyści scen trzymających się tej tradycyi zawczasu zawierają układy z teatrami prowincyalnemi albo zagranicznemi, i zamiast wakacyj, uciążliwiej jeszcze przez ten czas pracują, ale za to zbierają piękne pieniążki.

W takich ostatnich chwilach przed feryami nie można ani żądać ani spodziewać się licznych nowości. Zapowiadają ich wprawdzie kilka w teatrach pozostających wiernie na swojem stanowisku, ale na dziś muszę się uciec aż do operetkowego teatru Renaissance, żeby znaleźć nowość choć pod postacią czarodziejskiej sztuki (*féerie*).

Autorowie tej féerie w 5 aktach z muzyką, p. t. *Madame le Diable*, utrzymują, że w piekle jedno z ministeryów specyalnie zajmuje się demoralizacyą małżeństw a głównie kuszeniem prawnuczek Ewy do strojenia w pewien sposób głów ich małżonków. Każde miasto na ziemi opatrzone jest pewnym rodzajem telegraficznego urządzenia, tak, że ilekroć która małżonka zapomni na chwilę o swoich obowiązkach, dzwonek właściwego miasta daje się słyszeć w piekle i kontrolor zapisuje w właściwej rubryce fakt spełniony. Dzwonek paryzki brzmi bez przerwy, kontrolorowie liczą tylko jego uderzenia i co dwadzieścia cztery godzin wpisują ogólną cyfrę. Dzwonki Londynu, Bruxeli, Madrytu nieco mniej są w ruchu. Ale jest miasto Prut nad Prutem, stolica fantazyjnej Mołdawii, której dzwonek od kilku lat ani raz nie zadrgnął.

Dla wynagrodzenia straconego czasu ministeryum wysyła do tego miasta znakomitego urzędnika, dyrektora wydziału, nazwiskiem Nick, z misyą gorliwego kuszenia Penelop i Artemiz zbyt cnotliwego miasta. Nick jest żonaty, ale udając się w swojej donżuanowskiej misyi, naturalnie ani myśli brać żony z sobą. Ale Flamma (Madame le Diable) jest zazdrośną i rada zobaczyć trochę świata, kryje się w podróżnej walizce swego męża.

Zaledwie przybywszy do Prutu nad Prutem, Nick spotyka hrabinę Panulę, ktora szuka pocieszyciela, bo jej mąż jak powiada, odbywa podróż około świata. Nick rozpoczyna atak i zwycięża bez trudu, ale dzwonek milczy, z tej prostej przyczyny, że Panula nie ma i nigdy nie miała męża, choć się już tytułowała i baronową i księżną i hrabiną.

Nick zwraca się do pani Vamanson, żony fabrykanta automatów. Na wzór Jowisza w komedyi *Amfitryon*, szatan przybiera postać nieobecnego męża Eleonory, ale Flamma, szpiegująca męża, przedstawia ma się w miejscu i postaci Eleonory i dzwonek znowu milczy. Nick dla uwiedzenia cnotliwej żony Vamansona podnieca namiętność w sercu Ferdynanda, czeladnika od automatów, i ułatwia mu schadzkę z małżonką jego patrona, ale pomimo rad i nauk, jakich mu Nick nie szczędził, nieśmiały czeladnik w mechanice a terminator w miłości nie może się ośmielić na krok stanowczy i Eleonora uchodzi, a w jej miejsce jawi się Flamma i po chwili dzwonek się odzywa. Ale sprawa się wyjaśnia i Nick dostaje dymisyę ze swego urzędu w piekle, jako niezdolny do pełnienia swoich obowiązków.

Teraz proszę rozwiązać to zagadnienie, jak z takiej biednej treści zrobić można pięcioaktową sztukę? A jednak pp. Meilhac i Mortier dokazali tego i przy pomocy dekoratorów, maszynistów i ładnej muzyki p. Serpetie stworzyli féerie pełną życia, dowcipnych zawikłań i najrozmaitszych obrazów. Dekoracye i kostiumy zmieniają się co chwila. Panna Granier, występująca w tytułowej roli, w ciągu trzech godzin przebiera się dwanaście razy, z których trzy w kostiumach męzkich, a publiczność nie ma czasu odetchnąć ani na chwilę aż dopiero po ostatnim spuszczeniu kortyny.

Teatr Renaissance popełniłby samobójstwo, gdyby się zamknął w końcu czerwca, bo *Madame le Diable* może liczyć na 200 jeżeli nie 300 przepełnionych przedstawień. Że w historyi literatury dramatycznej tytuł jej nie zostanie zapewne zapisany, to już rzecz zupełnie inna.

Paryż, 1 maja.

J. Bohdan

wschodnich. Rozumie wprawdzie język francuski, ale nie mówi ani jednym językiem europejskim.“

KRONIKA

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę przedstawienie amatorskie, złożone z komedyjki A. Abrahamowicza *Na dworcu kolei*, z jednoaktówki przełożonej z francuzkiego *Przysięga Horacego* i z *Chłopów arystokratów* Anczyca.

— **W sali kasyna miejskiego** odbędzie się w niedzielę przedstawienie teatralne na dochód pani Józefy Woleńskiej z gościnnym współudziałem artystki teatru krakowskiego pani Antoniny Hoffmann, oraz pp. Władysława Barącza i Arwina z Krakowa. Przedstawione będą jednoaktowe komedyjki: *Owce Panurga* („Gdzie jedna przeskoczy, tam wszystkie za nią“) przez Meilhaca i Halevy'ego, *Ostatnie chwile fryzyera* (odegra p. Barącz) i *Dwie blizny* przez Fredrę ojca. — W poniedziałek pani Antonina Hoffmann wystąpi po raz drugi i ostatni w komedyi W. Sardou *Rozwiedźmy się!* Bilety na obydwa te przedstawienia sprzedają księgarnie pp. Richtera i Seyfartha & Czajkowskiego.

⁂ **O dwóch wielkich pożarach** otrzymaliśmy dziś doniesienie. W nocy na wtorek wybuchł ogień, jak się zdaje podłożony, w jednym z domów w rynku miasta Bóbrki i rozszerzył się z taką gwałtownością na wszystkie strony, że skuteczny ratunek był niemożliwy, ograniczyć się więc musiano na usiłowaniach zlokalizowania pożaru. Ogień objął w pół godziny kilkanaście domów, a gdy zajął się już także dach na budynku starostwa, zarządzono przeniesienie w bezpieczne miejsce akt i ksiąg urzędowych, lecz w skutek energicznego ratunku powiodło się przez częściowe rozebranie dachu uchronić sam ten budynek od dalszego uszkodzenia i pożar w tym kierunku ograniczyć. W innych natomiast kierunkach ogień szerzył się dalej i pochłonął w części miasta Osile 32 domów zamieszkanych przeważnie przez najbiedniejszą klasę żydów. Spłonęły także dwie bożnice. Szkoda, w każdym razie znaczna, nie da się w pierwszej chwili dokładnie oznaczyć. Ze spalonych domów mała tylko część była ubezpieczona. W powiecie zarządzono składkę na pogorzelców i zarządzono dochodzenie karne przyczyny nieszczęścia. — W Strzyżowie wczoraj zgorzało na przedmieściu 6 domów z ruchomościami mieszkańców. Tylko energicznej pomocy straży pożarnej i organów zwierzchności gminnej można zawdzięczyć, że przy silnym wietrze, jaki panował właśnie, klęska nie przybrała większych rozmiarów.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. K. ze strychu ciemno-żółte futro z dzikich kotów, dwa damskie czarne płaszcze i paltocik, garnitur czarny w prążki i surdut czarny z kamizelką łącznej wartości 120 zł. — Czeladnik krawiecki zgubił niedokończony czarny rękaw kamgarnowy i nie ma więcej tej materyi, a pani K. K. pięć sznurków drobnych korali.

— **Z podróży do Afryki** powrócił w ostatnich dniach do Włoch młody kapitan Cecchi i miał posłuchanie u króla i królowej w Rzymie, którzy go zaprosili na obiad, oraz u papieża, poczem udał się do rodzinnego miasta Pesaro dla uściśnienia swej małżonki, którą we 25 dni po ślubie opuścił i której przez pięć lat nie widział. Czteroletnia przeszło córeczka ojca swego dotąd nie znała. Kapitan Cecchi doręczył królowi dary od różnych władców afrykańskich, skóry czarnych lampartów, drogocenne siodła i stroje wojskowe państwa Gallasów, królowej Małgorzacie zaś berło, to jest rodzaj kańczuka od królowej Gery, Genne-Fa, którego wierzchnia część upleciona jest z włosienia zwierzęcia afrykańskiego, nieznanego dotychczas zoologom europejskim, tudzież srebrne i szklanne naszyjniki. Ojcu św. przedstawiony był Cecchi przez biskupa Massaję, przyjaciela i niegdyś pierwszego ministra króla Szoy Menelika. Papież prosił, ażeby usiadł, którego to honoru panujący tylko dostępują, i wypytywał się go pilnie o stosunki afrykańskie. Kapitan opowiedział zgon dwóch missyonarzy, Ojca Leona des Oranchers'a i O. Aleksego, straconych przez królowę Gery, ową straszną jędzę, która samego kapitana kilkakrotnie na śmierć skazywała, i darowała mu życie tylko pod warunkiem że jej sporządzi zwierciadło, kobierzec i perukę. Kapitan miał ważne polecenia do papieża od umierających missyonarzy i opowiedział, jak po uwolnieniu swojem w skutek nalegania ościennych królów, zagrożonych wojną przez króla Menelika i grożących z kolei wkroczeniem wojsk królowej Gery, jeżeli jeńca nie wyda, otrzymał zaszczyt pokrewieństwa z królową przez wzajemne zaszczepienie sobie krwi i przez ssanie jej piersi, i wyrobił u niej wolność dla przyszłych missyonarzy. „Bóg widocznie czuwał nad tobą, mój synu, rzekł mu Ojciec św. Z radością patrzę na wszystkie wasze wyprawy do Afryki. Nieść tam wiarę i oświatę, nie ma zaiste ani większego i szlachetniejszego zadania, ani milszego Bogu czynu miłosierdzia. Błogosławieństwo moje Apostolskie będzie zawsze towarzyszyło tym, którzy je spełniają i mają odwagę do Afryki się puszczać.“

— **Przerwania chmur** w ostatnich dniach były na porządku dziennym w Czechach, na Morawie i Szląsku. W miejscowości Bystrzycy na Szląsku pruskim dnia 6 b. m. w powodzi spowodowanej przerwaniem chmur jedenaście osób utraciło życie. Późniejsze doniesienia mówią o 15 ofiarach. Przerwaniu chmur towarzyszył prawie wszędzie gruby grad, który zrządził w polu nieobliczone szkody. Pioruny wznieciły wiele pożarów, przyczem nie obyło się także bez ofiar w ludziach. Powodzie, w Czechach zwłaszcza, uszkodziły miejscami tamy kolejowe, co spowodowało przerwy w komunikacyi. W pobliżu stacyi Kri koleji Franciszka Józefa skutkiem pęknięcia grobli stawowej cała przestrzeń między miejscowościami Nusslą a Modran była zalana tak, że musiano zawiesić ruch pociągów. — Wczoraj rano w wielu okolicach, nawet i naszego kraju, padał śnieg, który jednak stajał prędko.

— **Przed sądem** przysięgłych w Leeds w tych dniach stawał kapitan okrętowy Osmond Brand, oskarżony o zamęczenie w najokrutniejszy sposób na śmierć chłopca okrętowego Williama Pepper. Sąd skazał Branda na karę śmierci przez powieszenie, majtka Rycrofta zaś, który był obwiniony o znęcanie się nad owym chłopczyną, na trzymiesięczne więzienie.

— **Ohydnej zbrodni** dopuścił się włościanin Michał Hanold pod Floridsdorfem. W nocy na 8 b. m. zamordował z niewiadomych powodów swoją 18-letnią kochankę, która znajdowała się u niego w służbie, oraz dwoje drobnych swoich dzieci, poczem skoczył w zamiarze samobójczym do studni, 5 sążni głębokiej, z której jednak wydobyli go sąsiedzi jeszcze żyjącego. Żona mordercy bawiła właśnie w Wiedniu.

— **Defraudant** Izydor Heimann, który jako kontuarzysta domu eksportowego Juliusza Seckbacha w Wiedniu zeszłego tygodnia zniknął bez wieści z sumą 20.000 mark, jak donosi *P. Lloyd*, przychwycony został w Pięciokościołach. Skradzioną sumę znaleziono jeszcze przy nim.

— **Krwawy pojedynek** odbył się przed kilku dniami w Peszcie pomiędzy technikiem Sz. a urzędnikiem magistratu peszteńskiego H. Nietylko obaj zacięci przeciwnicy porąbali się pałaszami, ale nadto skaleczony został ciężko jeden z świadków, który w chwili, kiedy ujrzał krew płynącą, chciał przerwać pojedynek i rzucił się pomiędzy zapaśników.

— **Typ pierwotny miar i wag.** Z Paryża donoszą: W dniu 1 b. m. delegaci międzynarodowej komisyi dla miar i wag metrycznych przedłożyli ministrowi handlu nowe wzory metra i kilograma, sporządzone z platyny i iridium, które przechowane będą przez wszystkie państwa jako typy pierwotne miar i wag. Typy te sporządzone zostały podług wskazówek akademików francuskich pp. Deville i Debray przez mechanika Mathey w Londynie. W ministerstwie spisano protokół o złożeniu ich przez delegatów wymienionej komisyi, która teraz się rozwiąże.

— **Groźny pożar** wybuchł dnia 6 b. m. w południe w sklepie pewnego chemika w Lipsku. Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem eksplodowała beczułka z eterem i ciężko poparzyła jednego z subjektów. Wezwana straż pożarna wzięła się energicznie do opanowania ognia, ale kiedy już pewna liczba pompierów wtargnęła do wnętrza sklepu, nastąpiła druga, jeszcze gwałtowniejsza eksplozya, przyczem ośmiu pompierów zostało tak ciężko poparzonych, że musiano ich zaraz odwieźć do szpitala. Dyrektor straży pożarnej odniósł lekką tylko kontuzyę w głowę i pozostał na miejscu katastrofy aż do stłumienia pożaru, które nastąpiło po dwugodzinnych wysileniach.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dn. 10 maja).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński. Zwierzchność gminna w Hołosku dziękuje za dar 100 zł. ofiarowany tamtejszym pogorzelcom.

Sekcya V proponuje, ażeby zakupioną w zeszłym roku realność nr. 124 podzielić na dwie części i w jednej połowie od ulicy Ormiańskiej umieścić 4 klasową szkołę Piramowicza, w drugiej zaś od strony ulicy Skarbkowskiej komisaryat śródmieścia i pomieszkania dla dyrektorów szkół ludowych.

Dr. Zuliński ze stanowiska sanitarnego występuje przeciw umieszczeniu szkoły w tej kamienicy, brak tam bowiem powietrza i światła. Zdanie to podziela także p. Jaegermann, który przypomina, że już przed rokiem, gdy traktowano o nabycie tej realności, wskazywał, iż na cele szkolne jest nieprzydatną.

P. Dąbrowski przypomina, że niektóre szkoły ludowe są nierównie gorzej pomieszczone a nikt nie podnosi żalów. Wszakże obecnie ta sama szkoła równie jak szkoła Konarskiego nie jest lepiej pomieszczoną w realnościach pp. Lewakowskiego i Baurowicza i zachodzi tylko ta różnica, że za te niewygodne pomieszczenia trzeba opłacać wysokie czynsza.

Zdanie to poparł p. Gołąb, zaznaczając, że gmina nabywając realność zrobiła świetny interes. Cena kupna wraz z wydatkami na adaptacyę wynosić będzie najwięcej 35.000 zł.; czynsz zaś dzierżawny za najem lokalu na pomieszczenie szkoły i komisaryatu wynosi obecnie rocznie 3900 zł. Tym sposobem realność nieść będzie gminie przeszło 11 procent.

Rada przyjęła wnioski sekcyi V. Dalej uchwaliła Rada folwark Persenkówkę wydzierżawić p. Juliuszowi Lurie na lat 12.

Oświetlenie miasta naftą, na wniosek właściwej sekcyi, uchwaliła Rada oddać w przedsiębiorstwo na jeden rok a mianowicie do 31 maja 1883 p. Adamowi Bratkowskiemu, który wniósł najkorzystniejszą ofertę, żądając za godzinę i płomyk 1.72 centa.

P. Jaegermann nadmienił, że w Krakowie kosztuje oświetlenie miasta naftą tylko 0·68 centa za jeden płomyk palący się przez godzinę; ale pochodzi to ztąd, iż tam oświetla miasto ulice w własnej administracyi. Wnosi tedy mowca, aby magistrat zastanowił się nad kwestyą, czy po roku nie należałoby oświetlenia ulic naftą objąć we własny zarząd. Wniosek ten został przekazany magistratowi.

W końcu uchwaliła Rada wybudować studnię za rogatką Łyczakowską na jurydyce Jałowiec. Właściciele realności na tej jurydyce przyczynią się do tej budowy kwotą 500 zł. miasto zaś da na ten cel 885 zł.

Z Izby sądowej.

Pożar Ringtheatru.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*)

XI.

Wiedeń, 9 maja.

)(Jednym z najmniej dotąd wyjaśnionych momentów jest spotkanie się radcy policyjnego Landsteinera z kapelmistrzem Hellmesbergerem w westybulu palącego się teatru. Podaliśmy już wczoraj zeznania p. Hellmesbergera starszego, które dziś uzupełniamy zeznaniami dwu innych członków rodziny Hellmesbergerów.

Kapelmistrz Józef Hellmesberger młodszy, syn pierwszego świadka tegoż imienia i nazwiska, zeznaje, że już o godz. $6^1/_2$ był na scenie, a później w orkiestrze jako dyrygujący muzyką *Ringteatru*. Ujrzawszy płomień na 6 minut przed godziną 7, pobiegł do westybulu, zastał tu swoją rodzinę i tu mówiono mu, że ojciec rozmawiał z radcą Landsteinerem (a więc sam rozmowy tej nie słyszał.) Na schody prowadzące z westybulu do góry, gdzie miała być jeszcze jego żona, nie puścili go policyanci. Radcę Landsteinera widział w westybulu, tłumnie otoczonego ludźmi.

Oskarżony Landsteiner odpowiada na to zeznanie, że p. Hellmesberger młodszy mówił jego synowi, że historya o spotkaniu się ich ojców jest nieprawdziwa.

Świadek: Synowi p. Landsteinera wynurzyłem tylko ubolewanie, że ojciec mój znalazł się w tak przykrem położeniu, iż musi zeznawać przeciw jego ojcu.

Oskarżony Landsteiner na nowo zaklina się, że absolutnie nie może przypomnieć sobie, aby rozmawiał z p. Hellmesbergerem starszym.

Róża Hellmesbergerowa, matka świadka poprzedniego, potwierdza, że mąż rozmawiał z radcą Landsteinerem, któremu sama nawet mówiła, że trzeba postarać się o światło i pootwierać u góry okna.

Artysta-malarz Józef Aigner był o godz. $6^3/_4$ z córką w parkiecie; było tam dopiero około 30 osob. Gdy córka jego nagle wydała krzyk, odwrócił się i ujrzał scenę w płomieniach. Chwycił córkę za rękę, aby razem z nią uciec. Padła między krzesłami jeszcze, światła pogasły, zgubił ją w ciemności. Wszedłszy już do *foyer* a nie zastawszy tu córki wrócił na parkiet, mimo dymu, w którym myślał, że się udusi. Nie znalazł córki, ale wyszedłszy znów do *foyer*, zastał ją tu płaczącą. Ktoś bardzo rubasznie ją wykrzyczał, gdy płacząc wołała ojca; nie wie jednak, kto to był. W policyancie Grünerze poznaje świadek tego, który spokojnie przechadzał się przed teatrem, jak gdyby nic zgoła nie zaszło. Państwa Hellmesbergerów widział świadek na dole w westybulu, Landsteinera nie widział; ale dodaje, że wszystkich szczegółów przypomnieć sobie nie może.

Maurycy Orel, dyrektor towarzystwa górniczego, był z żoną na drugiej galeryi, doszedł aż na pierwsze piętro do sali balkonowej i przestrzegał innych, którzy tam już byli, aby nie zeskakiwali przedwcześnie. W *foyer*, przed salą słyszał kogoś: „Tu jest wyjście!“ i dostał się z żoną do oświetlonej garderoby, a ztamtąd na dół do westybulu. Westybul był oświetlony. Tu powiedział policyantowi Grünerowi, którego poznaje, żeby zaniósł na górę światło, bo tam dużo jest ludzi. Grüner pobiegł na górę, a świadek uspokajał tymczasem z ulicy osoby na balkonie, aby poczekały trochę, bo już posłał do góry policyanta. Przed bramą słyszał wyższego, jak się zdaje, urzędnika w ubiorze cywilnym, dającego pewnemu komisarzowi policyjnemu polecenie, aby natychmiast zaawizowano wszystkie filialne straże pożarne. Tym wyższym urzędnikiem był p. Landsteiner.

Baron Gustaw Heine zeznaje, że na krzesłach parkietowych było około 60 osób w chwili wybuchu ognia ze sceny. Świadek, ocalawszy, zabrał jeszcze rzeczy swe z garderoby. Przed bramą widział p. Landsteinera z pewnym urzędnikiem. Pewien pan formalnie szalał, że nie chciano go wpuścić do teatru, a jednak go nie wpuszczono. Pan Landsteiner koniecznie musiał to widzieć i słyszeć.

Rzeźbiarz Kohl zeznaje, że część publiczności wiedziała, że są jeszcze ludzie w teatrze; sam zwrócił na to uwagę jakiemuś policyantowi, który mu powiedział: „*Schauen's, dass's weiter kommen, das geht Sie gar nix an.*“

Antoni Schittenhelm, spiewak z opery, daje opowieść bardzo fantastyczną, która niczego nie wyjaśnia.

Pani Teresa Dillmont poznaje w Ledwinie agenta, który ją odepchnął od wejścia do teatru, gdy chciała odszukać przyjaciółkę. Ledwina mówił: „Wszyscy już wyszli!“ — Ledwina odpowiada, że nikogo nie odepchnął.

Stolarz Köstler był na czwartej galeryi; z opowiadania jego wynika, że raczej staczał się po leżących już ludziach, niż schodził, aż na pierwsze piętro; miejscami na czworakach wlókł się po stosach ludzi. Nakoniec stoczył się gdzieś pod szklanne drzwi, zkąd wzięli go dwaj policyanci i znieśli do westybulu. Gdy przyszedł trochę do siebie, pewien inspektor policyjny zapytał go, czy są jeszcze ludzie na górze; świadek odpowiedział: „I wy jeszcze pytacie!? Tam ich pełno!“ Policyanci sprzeczali się z nim, że to nieprawda, a gdy obstawał przy swojem, grozili mu aresztowaniem. Świadek nie poznaje żadnego z obecnych policyantów, których umyślnie sąd trzyma w sali dla skonfrontowania z świadkami.

Radca policyjny Breitenfeld, u którego był radca Landsteiner, zanim się udał do teatru, zeznaje, że p. Landsteiner odchodząc, chciał wsiąść do dorożki, aby zdążyć jeszcze na początek przedstawienia w *Ringtheatrze*. W cztery minuty po odejściu Landsteinera, żona świadka spostrzegła łunę. Z początku myśleli, że *Burg* się pali, ale niebawem służąca przyszła w wiadomością, że to *Ringtheater*. — Obrońca Markbreiter oświadcza, że może dostać świadków, iż pan Landsteiner szedł pieszo do teatru (*z Nibelungengasse* w pobliżu *Schillerplatzu*.)

Pani Breitenfeldowa zeznaje, że tuż po odejściu p. Landsteinera dzwoniono na *Anioł Pański*, a więc była godzina 7.

Służąca Kreuterówna u Breitenfeldów powiada, że, gdy Landsteiner odchodził, już dzwoniono i że wówczas już wiedziała, że teatr się pali, ale nie powiedziała mu nic o tem.

Oskarżony Landsteiner zauważa tu, że z zeznania tego wynika, iż pożar długo już trwał, zanim on stanął na miejscu.

Dziennikarz Bertold Frischauer zeznaje, że słyszał, jak Landsteiner raportował arcyksięciu Albrechtowi i hr. Taaffemu, iż nikogo już nie ma w teatrze. Arcyksiążę odpowiedział: „To nie może być; tam muszą być ludzie!“ Na to Landsteiner. „Nie ma; wszyscy się ocalili; zresztą mogę zobaczyć.“ Pan Landsteiner odszedł a świadek tuż za nim. Na rogu Hessgasse wyższy urzędnik policyjny Neswadba zaraportował Landsteinerowi, że właśnie zniesiono 25 trupów. Na to Landsteiner: „Nie mów pan nic o tem!“

Oskarżony Landsteiner zaprzecza temu, utrzymując, że świadek musi się mylić, i pyta go: Jakiż cel mogło mieć zatajenie?

Świadek: Nie jestem powołany wydawać sądu o wyrazach p. Landsteinera, tylko zeznać, żem je słyszał.

Trzynastego dnia rozprawy przewodniczący oznajmił, że od świadka Nötela, byłego reżysera *Ringtheatru*, otrzymał list, w którym świadek ten, wbrew wszystkim innym zeznaniom, podtrzymuje swoje zeznanie. Przewodniczący stwierdza z załączonego do listu kontraktu z Jaunerem, że jako starszy reżyser, Nötel nie potrzebował troszczyć się o służbę techniczną. Dalej oznajmia przewodniczący: Oprócz tego otrzymałem jeszcze list nieco dziwaczny, który brzmi: „Wysokie sądzie! Ponieważ do dzisiejszego dnia nie powiodło się wyśledzić właściwego winowajcy w tym procesie, oświadczam się z gotowością, podać sądowi punkty oparcia do wyśledzenia go, jeśli się mnie natychmiast przesłucha jako świadka. *Schaller*, inżynier cywilny.“

Ponieważ nikt nie sprzeciwia się przy

wołaniu Schallera, przeto zaraz wprowadzono go do sali.

Józef Schaller wchodzi, a przewodniczący go pyta: Jesteś pan autoryzowanym inżynierem cywilnym?

Świadek: Jestem inżynierem.

Przewodn.: Ale ja pytam, czy autoryzowanym?

Świadek: Nie.

Przewodn.: Proszę powiedzieć, co panu wiadomo o pożarze?

Świadek: Proszę bardzo, wysoki sądzie...

Przewodn.: Powiedz nam pan przedewszystkiem, czy w czasie pożaru teatru byłeś w Wiedniu?

Świadek: O nie; byłem daleko, daleko, daleko od Wiednia.

Przewodn.: A więc chcesz pan tylko wypowiedzieć swoje zdanie jako znawca?

Świadek: Nietylko moje, lecz zdanie całego świata. Byłem w Wiedniu przed 6 czy 8 laty; wówczas świetne czyniono próby z wynalezionym przezemnie aparatem do gaszenia pożarów. Znawcy, którzy go oceniali, jednomyślnie uznali, że to rzecz wyborna...

Przewodniczący: Chcesz pan przez to powiedzieć, że pożar przypisać trzeba temu, iż nie kupiono pańskiego aparatu? —

Świadek: Bardzo przepraszam, muszę powiedzieć, że wiedeńska Rada miejska mimo to....

Przewodniczący: Dosyć! Dosyć! Rozprawy nie prowadzi się dla reklamy. Proszę wyjść.

Schaler z głębokim ukłonem opuszcza salę.

Przystąpiono znów do przesłuchiwania świadków, między którymi pierwszy jest były prokurator, poprzednik autora aktu oskarżenia, dziś wiceprezydent sądu krajowego hr. Lamezan, który zeznaje: Przybyłem na miejsce, idąc z *Alleegasse* po godz. 7½. Miejsce naokoło teatru było wolne, policya odgrodziła publiczność od bezpośredniego pobliża. Panowała niezwykła przy pożarach cisza. Już w drodze ku teatrowi utwierdziła mnie publiczność i organa policyjne w mniemaniu, że w teatrze musiało być niewielu ludzi i że się już ocalili. Gdym przybył do bramy teatru od strony Hessgasse, policyant Winkler nadbiegł i zawołał: „Na Boga, tam na górze całe gromady ludzi!“ Zawołałem na to: "Gdzie?“ i pobiegłem z Winklerem do bramy od Schottenringu. Tak tu, jak i w Hessgasse, brama do teatru była zamknięta. W westybulu było ciemno, tak samo i na prawych schodach do galeryj, po których wraz z Winklerem poszedłem do góry. Kilka razy upadliśmy, zanim po kilku skrętach schodów, minąwszy dwoje palących się drzwi, przyszliśmy z ganku drugiej na ganek trzeciej galeryi. Tu przy niepewnem świetle palących się za nami i nad nami drzwi galeryjnych ujrzeliśmy stosy ciał ludzkich! Zawołałem: „Na Boga! żyją jeszcze!“ i wraz z Winklerem usiłowałem wyrwać z kupy ciało, którego ręka stercząca zdawała się poruszać jeszcze, jak wnosiłem z migania się białego mankietu. Nie mogliśmy go wyciągnąć. Powiedziałem tedy: „Trzeba nam zacząć z góry.“ Podszedłem wyżej i zastałem całe schody zapchane trupami, głównie przy ścianach. Teraz zgromadziło się naokoło nas dużo osób, głównie strażaków z ochotniczych straży pożarnych. Wtem spostrzegłem nieco w bok od stosu ciał mężczyznę niepospolicie rosłego; zdawało mi się, że jeszcze głęboko odetchnął. „On jeszcze żyje! — zawołałem — znieśmy go na dół!“ Przy pomocy Winklera zniosłem go i na dole wołałem o lekarzy. Odpowiedziano, że jest ich dosyć w gmachu dyrekcyi policyi. Kazałem go tam odnieść i odtąd nie widziałem go. Jak później się dowiedziałem, już nie żył. Uprzątnąwszy schody zupełnie z trupów, zobaczyłem obok *foyer* na pierwszem piętrze strażaka z wężem od sikawki i prosiłem go, aby skierował wodę ku nam, bo osoby znoszące trupy lękały się gorejących drzwi galeryjnych. Strażak odpowiedział, że nie ma wody. Pochodni ciągle jeszcze nie było. Strażacy przychodzili wprawdzie z pochodniami, ale rzucali je, aby znowu odejść. Dotarłem potem aż na czwarte piętro. Tu ten sam widok, tylko że ciała ludzkie były zgniecione, skrwawione, zupełnie okopcone. Na najwyższym stopniu schodów znalazłem nieżywą damę, której suknie za dotknięciem rozpadały się i której nogi były opalone. Był to ostatni trup, który z prawej strony zniesiono. Naliczyłem ich 87. Oprócz tego znajdowano mnóstwo poodrywanych członków. Czwarta galerya była już przepalona na ganek. Był tu żar ogromny. Potem nieco dalej znaleziono jeszcze trzy trupy. Ludzie ci oczywiście podusili się w ucieczce. Gdym zeszedł znowu do westybulu, dopiero przypomniała mi się lewa strona teatru, i zacząłem lękać się, że po tej stronie może niczego jeszcze nie przedsięwzięto. Udałem się tedy na lewo do góry i oczom moim przedstawiły się widoki takie same, jak poprzednio na prawej. Ponieważ jednak ciała tutaj więcej i dłużej już były wystawione na ogień, przeto więcej też były popalone. Stanąwszy przy nich, znów usłyszałem, że nie ma ani wody, ani nawet węża; a zaraz potem jeden z komisarzy policyjnych powiedział mi, że ma nakaz wyprowadzić mnie z teatru, w razie potrzeby nawet przemocą, bo grozi mi niebezpieczeństwo życia. Ponieważ był w mundurze, nie opierałem się mu i ustąpiłem.

Przewodniczący (*do Landsteinera*): Jakimże to stało się sposobem, że po lewej stronie nie wynoszono trupów? — Oskarżony Landsteiner: Miałem na ulicy dosyć do czynienia z utrzymywaniem porządku.

Przewodn. (*do naczelnika straży pożarnej, osk. Wilhelma*): Pan wiedziałeś, że po lewej stronie są trupy; dla czego nie uczyniłeś nic dla poznoszenia ich? — Oskarżony Wilhelm: Sądziłem, że tylko, a przynajmniej, że więcej jest trupów po prawej stronie. — Przewodn.: Tak sądzić, to czasem bardzo wygodnie.

Świadek hr. Lamezan powiada, dalej że i oskarżonego Herra, przełożonego nad rekwizytami centralnej straży pożarnej, nie widział u góry. — Osk. Herr usiłuje przypomnieć się świadkowi i dowieść mu, że spotkał się z nim w *foyer* na pierwszem piętrze.

Prokurator (*do świadka*): Ilu i czem zajętych zastałeś pan u góry strażaków? — Świadek: O ile sobie przypominam jednego tylko z wężem od sikawki bez wody. Inni strażacy mówili, że reszta wężów jest użyta przed gmachem.

Przewodniczący: Zeznanie pańskie w jednym punkcie niezupełnie jest jasne. Pierwsze trupy znaleziono już między pierwszem a drugiem piętrem. — Świad.: Może być, że nim ja podszedłem w górę, już trupy te były uprzątnięte. Na mojej drodze aż do drugiej galeryi nie znalazłem żadnego ciała.

Znawca dr. Doll: Mówiłeś pan hrabia, że ów rosły mężczyzna leżący na stronie głęboko jeszcze odetchnął. — Świadek: Zapodyktyczną pewnością twierdzić tego nie śmiem; takie miałem wrażenie.

Znawca profesor Hofmann: Mówiłeś pan hrabia, żeś widział poruszający się biały mankiet i starałeś się wyciągnąć ciało. — Świad: Mogło to być złudzenie przy niepewnem, migającem świetle gorejących drzwi galeryjnych.

Prof. Hofmann: Jakże pan hrabia czułeś tę rękę w swojej dłoni? — Świadek: Ciała pierwsze miały ciepło naturalne, troszeczkę może spotęgowane wskutek otaczającej temperatury; musiałem przypuszczać, że ludzie ci od niedawna dopiero nie żyją. Ciała były zupełnie jeszcze giętkie i ruchome. Im wyżej do góry, tem więcej ciała były gorące, aż całkiem u góry były zupełnie sztywne, jak upieczone. Ciała na dole były białe, u góry czarne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 15go do 22 kwietnia) znacznie większy w porównaniu z wynikiem zaprzeszłego tygodnia. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł., do 10·80 zł., żyta 5·75 zł., d 6·05 zł. jęczmienia 5·— zł., do 6·60 zł., owsa 5·50 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·75 zł., do 7·— zł., kukurudzy 6·— zł., do 7·25 zł., prosa 6·50 zł., do 6·75 zł., grochu kuchennego 7·— zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5.— zł., do 6·50 zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., fasoli 8·— zł., do 12·50 zł., bobiku 6·— zł., dc 6·50 zł., wyki 5·25 zł., do 7·— zł., koniczyny 25·— zł., do 60·— zł., tymotki 28·— zł., do 30·— zł., anyżu rossyjskiego 22·— zł., do 23·— zł., anyżu płaskiego 23·— zł., do 24·— zł., kminku 22·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 12 — zł., do 12·75 zł., rzepaku letniego 10·50 zł., do 11·— zł., rzepiku zimowego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku letniego 10·50 zł., do 10·75 zł., lnianki 10·25 zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 10·25 zł., do 11·25 zł., nasienia konopnego 9·50 zł., do 10·— zł., nafty zwykłej 12·50 zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·50 zł., do 17.50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30·60 zł., do 31·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,827,800 kilogramów i 7.281 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,897,000, mąki i wyrobów mącznych około 435.100, nasion olejnych około 133.000, spodyum około 10.000, drzewa budulcowego i opałowego około 1.394.700, nafty i wosku ziemnego około 62.100, jaj około 614,300, lnu i przędziwa około 12,100, spirytusu około 99.300, soli około 900,700 i węgli kamiennych około 845,400 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 316 sztuk wołów, 6,844 sztuk nierogacizny i 121 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,050.000 kilogramów i 5,730 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,999,000 kilogramów, 300 sztuk bydła rogatego, 5.404 sztuk nierogacizny i 26 sztuk innego bydła; zaś ku Wschodowi 1,051,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,520,000, mąki i wyrobów mącz. 210.000, spirytusu 12.000, produktów zwierzęcych 60,000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,530.000, kamieni 167,000, węgli brunatnych 30,000, i wapna 57.000 kilogr. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,023,890 kilogramów i 458 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 57,150, mąki i wyrobów mącznych 32,150, kartofli 50.000, mięsa 390, soli 39,220, drzewa budulcowego i opałowego 872,660, nasion olejnych 130, nafty i wosku ziemnego 150, jaj 13.460, gipsu 111,550, wapna 4,900, skór 5.830 i zapałek 2.150 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i 458 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Budapester Corr. donosi pod dniem 9 b. m.: „Dzisiaj po południu hr. Kalnoky miał dłuższe posłuchanie u Najj. Pana i zaraz potem odjechał do Wiednia; w piątek przybędzie hr. Kalnoky ponownie na dni kilka do Pesztu. Decyzya w kwestyi zamianowania wspólnego ministra skarbu jeszcze nie zapadła. Najj. Pan powróci do Wiednia dopiero 14 maja.

Izba deputowanych przystąpiła wczoraj do drugiego i trzeciego czytania zmian poczynionych przez Izbę panów w projekcie ustawy o postępowaniu sądowem przy przekroczeniu ustawy przeciw zarazie bydła.

W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad taryfą cłową wniosek dep. Matscheko przy 35 klasie taryfy (szkło i towary szklanne), żądający podwyższenia cła od szkła dętego został odrzucony, natomiast przyjęto wniosek komisyi. Podczas rozprawy nad 36 klasą (wyroby kamieniarskie) przyjęto rezolucyę dep. Siegla, w której poseł ten domagał się cła ochronnego od wyrobów z marmuru i łupku w Sudetach, tudzież zrównania taryfy z niemiecką. Klasę 37 (wyroby gliniane) przyjęto bez zmiany. Przy 38 klasie (żelazo, wyroby z żelaza) według przedłożenia rządowego cło od surowego żelaza podwyższonem ma być z 50 na 80 centów, jednakowoż dla fabryk, które koniecznie potrzebują żelaza zagranicznego, pozostanie cło 50 centów. Dep. Kronawetter żąda zatrzymania pierwotnego cła.

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia streszcza telegram.

Jak donosi *Presse*, rząd i prezydyum Izby deputowanych zgodziły się na to, że w kwestyi, czy komisye prawnicza i przemysłowa mają ogłosić się nieustającemi, decyzya powinna być przedstawiona przedewszystkiem klubom parlamentarnym a następnie samym komisyom. Rządowi zależy przedewszystkiem na tem, aby ustawa o inspektorach fabrycznych i górniczych została załatwioną równocześnie z ustawą przemysłową.

Komisya prawnicza Izby panów poczyniła drobne zmiany w przedłożeniu o obowiązku legalizowania podpisów na pewnych dokumentach tabularnych i ułatwieniach dowodu tożsamości. Złożona zmiana odnosi się do § 3, który ma brzmieć jak następuje: „Stwierdzenie notaryalne lub sądowe autentyczności podpisu na dokumencie prywatnym jest zbyteczne, jeśli dokument został sporządzony za wiedzą i wolą władzy państwowej, krajowej lub powiatowej, słowem władzy powołanej do stania na straży interesów tej osoby, której prawo ma być ograniczone, obciążone, zniesione lub przelane na inną osobę.

Komisya prawnicza Izby dep. zgodziła się na przyjęcie według uchwały Izby panów ustawy o postępowaniu sądowem w wypadkach przekroczenia przepisów o zarazie bydła.

Komisya petycyjna Izby dep. ukończyła już referat o petycyach dyurnistów, zatrudnionych przy c. k. władzach i urzędach w Przedlitawii. Komisya uchwaliła odstąpić petycye te rządowi do możliwego uwzględnienia a zarazem zawezwać rząd, aby w terminie jak najkrótszym przedłożył Izbie projekt ustawy regulującej posuwanie dyurnistów na posady stałe. Do sprawozdania dołączono wykazy liczebne, z których pokazuje się, że na 352 sądów powiatowych 487 dyurnistów pełni obowiązki przywiązane do posad manipulacyjnych. Dalej wykazano, że przy 1626 władzach zatrudnionych jest ogółem 5915 dyurnistów, z których 2835 podobnież zajmuje się czynnościami manipulacyjnemi.

Do *Bohemii* donoszą z Wiednia, że w związku z projektowaną reformą armii rozbieraną jest także kwestya zamianowania generalnego inspektora piechoty, która to posada istnieje w innych armiach, w austryackiej jednak do tego czasu nie była unormowaną, pomimo że wszystkie inne bronie c. k. wojska (kawalerya, artylerya, inżynierya, pociągi) posiadają osobnych inspektorów generalnych.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*, że o budowę kolei transwersalnej stara się p. Schwarz w połączeniu z *Länderbankiem*. Sprawa ta niebawem ma być rozstrzygnięta.

Kuryer Warszawski otrzymał telegram z Petersburga, donoszący, że d. 6 maja nastąpiło zatwierdzenie budowy drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Budowa rozpocząć się ma w jak najbliższym czasie.

Według doniesień prywatnych z Królestwa Polskiego, w przeszłym tygodniu w mieście Wyszogrodzie w gubernii płockiej, między Płockiem a Modlinem, miały miejsce rozruchy przeciw żydom, przyczem zniszczono kilka szynków. Takie same rozruchy zaszły w Humaniu, w gubernii kijowskiej. W Jekateryosławiu panuje między żydami taki popłoch, że sprzedają za bezcen swoje mienie i emigrują.

Gonicc urzędowy donosi, że hr. Tołstoj mianowany został prezesem Akademii umiejętności.

Gołos zapewnia, że charkowski generał-gubernator two zostanie zwinięte m.

Kupcy moskiewscy i kijowscy podali do rządu petycyę o zniesienie rozporządzeń wydalających żydów.

W Inflantach ukazały się proklamacye do Łotyszów wzywające ich, ażeby naśladowali nihilistów i użyli wszelkich środków dla pozbycia się „panów niemieckich“ Proklamacye te są podpisane przez „komitet wykonawczy mścicieli siedmiowiekowego ucisku.“

Z Petersburga donoszą, że wkrótce ma tam być sądzony wielki proces o nadużycia w intendenturze podczas ostatniej wojny wschodniej. W procesie tym ma figurować około 200 oskarżonych.

Z Odesy telegrafują do warszawskiego *Wieku*, iż w sobotę skończył się tam proces inspektora intendentury Popiela, ciągnący się od trzech dni. Prokurator rzekł między innemi: „Zginęło na wojnie więcej nieszczęśliwych żołnierzy w skutek nadużyć intendentury, aniżeli od kul nieprzyjacielskich“. Sąd po 4-godzinnej naradzie, skazał Popiela na pozbawienie urzędu, orderów i praw stanu, i na zesłanie do gubernii tomskiej.

Senat francuski przystąpił do dyskusy nad projektem reformy procedury karnej, wypracowanym w r. 1878 przez komisyę pozaparlamentarną pod przewodnictwem Dufaure'a, a następnie przerabianą parę razy przez komisyę senatu. Projekt ten ma na celu danie oskarżonym lepszych gwarancyj, znosi on w wielu wypadkach areszt prewencyjny, odosobniony, podczas którego niewolno nikomu komunikować się z więźniem, dozwala na znoszenie się więźnia z adwokatem i w ogóle łagodzi areszt śledczy.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy telegramy, donoszące, że Hamilton, dyrektor rachunkowości w ministerstwie marynarki, zamianowany został tymczasowo podsekretarzem Irlandyi

Amerykanina Karola Moore i innych aresztowanych z powodu podejrzenia o morderstwo Cavendisha i Bourkego uwolniono. Rząd wyznaczył 10,000 ft. szt. za pochwycenie zbrodniarzy, 1000 zaś ft. szt. za doniesienie, któreby ułatwiło pochwycenie winnych. Jeżeli jeden z winnych przyznaje się do ujęcia innych, otrzyma obok powyższej nagrody przebaczenie winy.

Dzisiejsze dzienniki mało podają nowych szczegółów o morderstwie i poszukiwaniu winnych. Wieść o wyśledzeniu dorożkarza, który woził morderców nie potwierdziła się, słychać tylko, że od soboty zniknął jeden z dorożkarzy dublińskich i że okoliczność stanowi punkt oparcia dla poszukiwań policyjnych. Śład powozu miano znaleźć z Dublinu do Lucan, miejscowości o trzy mile odległej. Kilku robotników widziało tam

przejeżdżający powóz z czterema mężczyznami, których w razie potrzeby mogliby poznać. Różne okoliczności potwierdzają domysł, że byli to rzeczywiście mordercy. W Maynooth aresztowano jakiegoś podejrzanego.

Według oględzin lekarskich rany zadane były nożami jednakowemi, zwanemi *bowie-cnifes*, mającemi 8 do 11 cali długości. Świadkowie, którzy z daleka walkę widzieli, twierdzą, że lord Cavendish padł pierwszy.

Srodki represyjne, których wniesienie zapowiedział Gladstone, mają być następujące: Ogłoszenie stanu oblężenia w niektórych powiatach, zawieszenie sądów przysięgłych i przyjęcie systemu, którego Napoleon I używał przeciw rozbójnictwu we Włoszech to jest zmuszenie gmin, w których zbrodnia popełnioną została do zapłaty odszkodowania.

Wicekonsul włoski w Tunisie Pestalozza został mianowany gubernatorem kolonii włoskiej nad zatoką Assab.

Rumunia na posiedzeniach komisyi dunajskiej zamierza wnieść kontrpropozycye przeciw projektowi Barrera, a mianowicie zaproponuje, ażeby powrócono do wniosku uczynionego przez br. Haymerle na kongresie berlińskim. Wniosek ten, z którego następnie powstał art. 55 traktatu berlińskiego, rozszerzał atrybucye europejskiej komisyi dunajskiej na część Dunaju pomiędzy Żelazną Bramą a Gałaczem. W razie przyjęcia tego wniosku komisya mięszana byłaby niepotrzebną.

Z Kairu pod dniem 10 b. m. donoszą, że kedyw przyjmował konsulów generalnych; konferował następnie z konsulami generalnymi angielskim i francuskim, a ulegając ich energicznym przedstawieniom, złagodził kary osądzonych oficerów czerkieskich, co powszechnie dobre zrobiło wrażenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 maja. W dalszym ciągu dyskusyi nad klasą 38 taryfy celnej (żelazo, wyroby żelazne), deputowani Krejci i Zschok przemawiają wśród oklasków Izby za przyjęciem wszystkich wniosków komisyjnych. Izba przystępuje następnie do dyskusyi nad każdą z osobna pozycyą towarów żelaznych. Na wywody deputowanych Haasego, Wickhoffa i Gomperza, domagających się podwyższenia cła od niektórych wyrobów żelaznych, oświadczył radca sekcyjny Kalchberg, że pozycye te uwzględniają w sposób słuszny różnorakie potrzeby. W odpowiedzi na argumenta Zschoka mowca oświadcza, że rządowi wiadomo, iż Rossya zamierza podnieść cło od kos. Na uczynione zapytanie nie nadeszła jeszcze z Petersburga odpowiedź, nie ulega jednak wątpliwości, że Rossya między Austryą i Niemcami nie będzie robiła żadnej różnicy (oklaski). Po tem wyjaśnieniu Izba odrzuciła wszystkie poprawki i przyjęła pozycyę „towary żelazne" według wniosków większości.

Klasa 39 „zwykłe metale i towary" przyjęto w zupełności według przedłożenia.

Do komisyi reformy podatkowej wybrany został hr. Goess.

W końcu dep. Suess i Tomaszczuk wnieśli interpelacyę do całego gabinetu popartą przez 100 deputowanych, a zapytującą, czy w obec okrucieństw spełnionych na żydach tuż na granicy austryacko-rossyjskiej, niemniej wobec trudności na jakie narażone jest państwo skutkiem napływu licznych wychodźców, rząd nie zamierza wywrzeć swojego wpływu w duchu sprawiedliwości i ludzkości.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Wiedeń, 10 maja. Generał Jovanovic donosi pod dniem 9 maja: Dnia 6 b. m. na północ Orohovacu zaszła utarczka między oddziałem 14 pułku piechoty posiłkowanym przez żandarmeryę z San Nicolo a bandą powstańców. Powstańcy stracili 5 zabitych i rannych.

Dnia 7 b. m. spatrolowano całą okolicę, począwszy od San Nicolo aż do Weljeselo, przyczem padło kilka strzałów. Po stronie wojska nie było żadnych strat. Przed południem tegoż dnia powstańcy usadowieni między Biłekiem a Koritem na Planiku ostrzeliwali kolumnę prowiantową dążącą do Artowacu. Komendant oddziału asekuracyjnego dodanego tej kolumnie wysłał ją w kierunku Korita a sam dał rozkaz do zaatakowania i ścigania powstańców. Dwie kompanie wysłane na pomoc z Korita połączyły się z oddziałem poprzednim i rzuciły się za powstańcami, których miało być około 100. Banda jednak, nie czekając stanowczego natarcia, cofnęła się przez Mekę, Gruadę ku Dawidowicom. Wojsko nie poniosło żadnych strat.

Donoszą, że powstańcy w większej sile gromadzą się na północ Zielonej Góry, między Tientistą i Treskowacem. Zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

W utarczce pod Pobori stoczonej dnia 2 b. m. raniono ciężko jednego szeregowca.

Pol. Corr. dowiaduje się, że zamordowani pod Czajnicą kancelista powiatowy Baumann i kady Facoricza, pomimo wyraźnego rozkazu naczelnika powiatu, aby przyłączyli się do asekuracyi dodanej poczcie, puścili się sami w drogę i padli ofiarą rozbójniczego napadu.

Wiedeń, 10 maja. Proces z powodu pożaru Ringtheatru. Sekretarz teatru Giesrau zeznaje, że Jauner nazajutrz po pożarze wyraził się do niego, iż wskutek niezapalenia lamp olejnych obawia się smutnych dla siebie następstw. Gdy zaś Giesrau podzielał te obawy, oświadczył Jauner, że w razie, gdyby sprawa z powodu braku lamp olejnych miała przybrać kierunek niepomyślny, będzie miał staranie o jego rodzinie. Oskarżony Jauner prosi, aby propozycya, uczyniona z prostego współczucia i litości, nie była poczytaną za zamiar przekupienia świadka. Ani on, ani Giesrau nie wiedzieli wówczas o tem wcale, że lampy olejne znajdowały się w teatrze już od 5 grudnia.

Agent teatralny Stubenwolt zeznaje, że Jauner powiedział mu dnia 8 grudnia, iż nie zajmuje się już wcale reżyseryą, ale do teatru przyjdzie z pewnością.

Świadek Baumgartner opowiada, że reżyser Noetel, na uwagę uczynioną o odpowiedzialności reżysera, odparł w te słowa: W razie ognia nie ma przedstawienia, a gdy nie ma przedstawienia, odpada tem samem potrzeba reżyseryi.

Następnie odczytano protokóły zarządu funduszu i rozszerzenia miasta, protokół miejskiego urzędu budowniczego o oskarżonych Herrze i Wilhelmie, noty policyjne o radcy policyjnym Landsteinerze i Nitschem.

Herr oświadcza, że lewemi schodami nie mógł dostać się do wnętrza, gdyż płuca jego były wówczas silnie zaatakowane. Po pożarze przeleżał przez dwa tygodnie w łóżku.

Obrońca Singer przedkłada rachunki z robot przedsięwziętych dla zabezpieczenia gmachu. instrukcyę służbową dla Jaunera, pismo uznania Najj. Pana.

Postępowanie dowodowe jutro dopiero zostanie zakończone.

Wiedeń, 10 maja. Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, że wbrew doniesieniom prasy zagranicznej, w Bułgaryi panuje zupełny spokój, nie ma obawy żadnych manifestacyi, stosunek księcia do oficerów rossyjskich jest ciągle najprzyjaźniejszy.

Berlin, 10 maja. Parlament niemiecki rozpoczął obrady nad monopolem tytoniowym. Podsekretarz stanu Scholz wykazuje, że dotychczasowe pośrednie podatki nie wystarczają na pokrycie wszystkich naglących potrzeb państwa, powstałych w skutek uregulowania podatków i podniesienia płac urzędników; dalej wskazuje na trudne stosunki finansowe państw pojedyńczych i na ogromne ciężary gminne. Mowca stara się obalić mylne przekonanie, jakoby rząd za pomocą monopolu zamierzał wywrzeć nacisk polityczny na robotników zatrudnionych w fabrykach tytoniu i przekupniów wyrobów tytoniowych. Dalej mowca polemizuje przeciw twierdzeniu, że monopol nie przyniesie spodziewanych korzyści i nadmienia, że rząd przeznacza na odszkodowanie sumę ryczałtową 260 milionów zł.

Londyn, 10 maja. Biuro Reutera donosi z Kairu, że sytuacya w Egipcie jest bardzo drażliwą. Spodziewają się dymisyi Mahmuda-baszy i Mustafy-baszy. Prawdopodobnie Arabi-basza narzuci się kedywowi na pierwszego ministra. Gabinet zamierza zwołać Izbę notablów, ażeby orzekła złożenie z tronu kedywa. Kilku konsulów generalnych odniosło się telegraficznie do swoich rządów z prośbą o przysłanie okrętów pancernych.

Wiedeń, 11 maja. (*Tel. pryw.*) Prezydent Izby deputowanych wyraził się, że ma pewną nadzieję, iż specyalne rozprawy nad taryfą cłową ukończą się dzisiaj, poczem zaraz jutro, w piątek, przyjdzie pod obrady ustawa o wykonaniu (*Einführungsgesetz*). Jeżeli Izba będzie sobie tego życzyła, odbędzie się w piątek wieczorne posiedzenie, celem trzeciego czytania ustawy o taryfie cłowej, w przeciwnym zaś razie odbędzie się jeszcze posiedzenie w sobotę. W kołach parlamentarnych panuje zdanie, że Izba wyższa weźmie taryfę cłową w sobotę pod obrady i załatwi ją na jednem posiedzeniu. Sprawozdawcą będzie bar. Coudenhove. Dnia 22 b. m. komisya taryfowa obradować będzie nad poczynionemi zmianami, 23 sprawozdanie będzie już wydrukowane, a już 24 Izba deputowanych po raz drugi będzie mogła obradować nad ustawą cłową. Przyjęcie taryfy cłowej w trzeciem czytaniu wraz z uwagą o uwzględnieniu pojedyńczych krajów co do ceł zbożowych nie podlega wątpieniu. Ustawie w redakcyi Izby panów a względnie w redakcyi komisyi taryfowej już dziś zapewnioną jest większość głosów w Izbie deputowanych, głosować bowiem za nią będą tyrolscy posłowie a dalmatyńscy usuną się prawdopodobnie od głosowania.

Bukareszt, 11 maja. W senacie minister Statesco odpowiedział na interpelacyę w kwestyi dunajskiej, oświadczając, że rząd rumuński uważa, iż policya rzeczna wchodzi w zakres terytoryalnego zwierzchnictwa, i że ta zasada wyrażoną została w mesażu królewskim. Rząd rumuński dąży do tego, ażeby mocarstwa przyznały Rumunii wyłączne prawo wykonywania regulaminu żeglugi na terytoryum rumuńskiem pod kontrolą Europy. Projekt Barrèra jest postępem wobec austryackiego *avant-projet*, nie ma w nim jednakże żadnej różnicy co do kompetencyi projektowanej, utworzyć się mającej komisyi, projekt ten zatem jest w sprzeczności z samą istotą rumuńskiego programu. Rząd w obecnej formie przyjąć go nie może, sądzi jednak, że jeżeli komisya dunajska, pragnąc uszanować niezależność państw nadbrzeżnych, poczyni w nim modyfikacye, to projekt Barrèra będzie mógł posłużyć za podstawę porozumienia. Bez takich modyfikacyj Rumunia nie mogłaby przyjąć projektu francuskiego.

Gradisteano mówi iż jest przekonany, że jeżeli rząd propozycyę francuską przyjmie za podstawę nakładów, kraj nie pójdzie za nim na tej drodze. Mowca pragnie uchylenia projektu Barrera i rozwiązania kwestyi Gałaczu przez komisyę europejską na podstawie wniosku uczynionego przez bar. Haymerle na kongresie berlińskim.

Przywódca opozycyi Catargi oświadcza, że w sprawie tej nie może wypowiedzieć ostatecznie swojego przekonania, dopóki wszystkie fazy układów nie będą znane.

Na wniosek prezesa gabinetu senat uchwalił odbyć tajne posiedzenie, na którem zakomunikowane mu będą dokumenta dyplomatyczne.

W Izbie deputowanych Vernesco zapowiedział podobnież interpelacyę w kwestyi dunajskiej.

Londyn, 11 maja. (*Tel. pryw.*) Plakaty rozlepione na rogach ulic Dublinu obwieszczają utworzenie irlandzkiego stowarzyszenia narodowego, którego celem jest przywrócenie własnego parlamentu dla Irlandyi i niepodległości kraju. Na dzień 15 b. m. zwołanem jest zgromadzenie ludowe dla ukonstytuowania tego stowarzyszenia.

Londyn, 11 maja. Biuro Reutera otrzymuje z Kairu następujący telegram: Egipt znajduje się w stanie rowolucyi. Gabinet, z pominięciem władzy kedywa i postanowień ustawy organicznej, zwołuje Izbę notablów dla załatwienia powstałego sporu, uważać jednak można za fakt dokonany złożenie z tronu kedywa na rzecz rządów Arabi-baszy, jeżeli nie nastąpi bezzwłoczna interwencya. Reprezentanci Niemiec, Austryi i Włoch mają stanowcze instrukcye wstrzymania się od interwencyi. Ministrowie dali konsulom generalnym formalne zapewnienie, że życie i własność Europejczyków nie są zagrożone, że jednak są przygotowani w razie interwencyi tureckiej bronić kraju.

Londyn, 11 maja. Biuro Reutera otrzymuje z Kairu telegram donoszący, że ministerstwo zobowiązało się względem konsulów do szanowania osoby kedywa. Kedyw przyjmował wczoraj korespondenta biura Reutera i oświadczył mu, że jest zdecydowany bezwarunkowo oprzeć się żądaniom ministerstwa i liczy w tym względzie na poparcie materyalne Francyi i Anglji, ponieważ przedwczoraj podpisał dekret odpowiedni do zgodnych rad reprezentantów tych dwóch państw. Do tej chwili panuje spokojność. Ministerstwo zawiadomiło kedywa przez jednego z podrzędnych urzędników o zwołaniu Izby.

Wiedeń 11 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Schönerer wniósł petycyę żądającą wezwania rządu, aby przedsięwziął środki przeciw osiedlaniu się w Austryi i przejeżdżaniu przez Austryę żydów rossyjskich. Wniosek Schönerera aby petycya ta została odczytaną w całości i dołączoną do protokułu, odrzucono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 maja 1882, godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 344·40, Anglo-Austryackie 129·75, Unionsbank 128·30, Kolej Karola Ludwika 311·75, Południowa 144·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·52½. Rubel papier. —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 10go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·78 do 10.80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 229·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 46·25 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 63·— fr. olej rzepakowy 69·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 maja 1882.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	310 —	313 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172 —	175 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	317 —	322 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101 -
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 50	89 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 10	103 10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 40	101 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	— —	— —
5. Losy miasta Krakowa . .	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa .	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 48	9 58
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 52	1 62
„ „ papierowy . .	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	58 30	59 10
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 maja 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.60	76.75
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.55	77.70
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. .	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	174.25	174.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	35 —	— —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 .	92.80	92 95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94 65	94.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	100.90	101.40
Niższej Austryi	105.—	—.—
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.80	130 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	344.80	345.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	829.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	549.—	551 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.—	211.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2625 —	2630
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	311.25	311 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.25	173 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	336.60	337.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.—	145.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.90	102.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	93.—	93.50
„ „ „ „ po 5 proct. .	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc. . .	102.50	103.
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. . .	102.75	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	101.—	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.90	94.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	93.30	93.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.25
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.80	96.20
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	92.60	92 85
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.75	112.25
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	19 60	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	47.25	47.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	126.75	127 50
„ „ po 50 zł. w. a. . .	63.—	63.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120 15
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.65.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53 50	9.54.50
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 maja 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	76	60
„ „ „ w srebrze . .	77	45
Renta w złocie	94	55
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego . .	826	—
„ „ kredytowego	345	—
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Z. 1143 (3199 1—3)

Die executive Lizitation der nach Jossel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr tab. 624/cons. 814 in Brody zu Gunsten der priv. österr Hypothekenbank in Wien pto 135 fl. und 1824 fl. sRG findet hiergerichts Bureau Nr 2 am 6 Juni 1882, 10 Uhr Vormittags, um welchen immer Preis, statt

Schätzungswerth und Ausrufspreis 30.000 fl. Vadium 1500 fl

Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Satzgläubigerin Chaje Silberstein ist Advokat Dr Heinrich Starzewski, dagegen für die nach dem 6 Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger oder denen der Lizitationsbescheid und die künftigen Bescheide nicht zugestellt werden könnten, Advokat Dr. Eduard Weisstein zum Curator ad actum ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody 15 März 1882.

L. 1278. (3321 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Rubinsteina w kwocie 129 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 76 rep. 60 w Dybhowie w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Szymona Szydłowskiego własnej, w dniu 25 maja, w dniu 13 lipca i w dniu 24 sierpnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 830 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 83 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 14 marca 1882.

L. 1891. (3305 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 81 zł 61 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 183 subrep. 236/97 w Cendawie położonej, dłużnika Stasia Turczyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 maja, 26 czerwca i 4 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów dnia 1 maja 1882.

L. 1892. (3306 1—3)

W dniach 22 maja, 26 czerwca i 21 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 107 subrep. 78 w Dubi- położonej, dłużnika Iwana Iwaniszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł a w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 250 zł jest ceną wywołania Wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Rożniatów dnia 30 kwietnia 1882.

L 5508 (3317 1—3)

C k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Aby Aszkanazego przeciw spadkobiercom ś. p. Tomasza Tyrowicza pto 188 zł z pn dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 12/33 w Brzeżanach na miasteczku położonej, dotąd wedle dom. I pag 23 n. 3 na Tomasza Tyrowicza zapisanej pod warunkami:

Do sprzedaży wyznacza się trzy termina, a to 31 maja, 28 czerwca i 4 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem, na których terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1224 zł. 20 ct. wynoszącą nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent szacunku, zatem 122 zł. 20 ct. w gotówce, książeczce galicyjskiej kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych gal. akcyjnego Banku hipotecznego według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego.

Nabywca ma w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć cenę kupna do depozytu sądu, poczem na własny koszt otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, zaś ciężary hipoteczne zostaną na cenę kupna przeniesione.

Należytość prawną do przeniesienia własności poniesie kupiciel.

Zaległości podatków w c. k. urzędzie podatkowym, zaś stan tabuli i akt ocenienia wreszcie bliższe warunki sprzedaży w c. k. sądzie powiatow. Brzeżańskim przejrzeć można.

Gdyby nabywca któregokolwiek warunku licytacyi nie dopełnił, przepadnie jego wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych, a realność kupiona na jego koszt i niebezpieczeństwo za jakąkolwiek ceny na jednym terminie zrelicytowaną zostanie

Gdyby przy pierwszych trzech terminach, realność wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się na dzień 10 sierpnia 1882 o 9 godzinie rano do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Abę Aszkanazego, Jadwigę Limbachowę, Helenę Tyrowiczowę małolet. Władysława, Kornelę, Tomasza, i Jerzego Tyrowiczów, Mindlę Roze, Eizyka Eizena, Macieja Pudę, i Salamona Fadenhechta do rąk kuratora dra Leona Madejskiego we Lwowie, wreszcie wierzycieli, którzyby po dniu 27 czerwca 1881 do tabuli weszli do rąk kuratora dra Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 30 września 1881.

L. 289. (3318 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Tekli Wowk przeciw Kazimierzowi Myszczyszyn pto 10 zł. a. w. z przyn chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż do przymusowej sprzedaży niwy „Zahrabyna“ w obszarze 1 m 1428 kwadr sąż. do realności l. k 131 w Kuropatnikach należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej w budynku sądowym na dniu 1 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbyć się mające termina naznaczył.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej niwy w kwocie 80 zł. wypośrodkowana, poniżej której niwa ta dopiero przy ostatnim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8 zł. w gotówce. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży leżą w registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo nadzastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została, na ręce kuratora dra H. Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 27 stycznia 1882

L. 4385. (3303 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Fedków w ilości 84 zł. 24 ct. a. w. z pn. realność pod n. k. 130 R. N. 38 w Sokołowie, składająca się z chałupy tudzież z ogrodu i trzech kawałków pola łącznego obszaru dwa morgi 482 kwadr sąż. a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tym że sądzie w trzech terminach t. j. na dniu 7 czerwca 7 lipca i 4 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, pod warunkami ts. edyktem z dnia 13 lipca 1881 l. 2361 w dziennikach urzędowych“ Gazety lwowskiej“ n. 210, 211, 212 z tego samego roku i przez plakaty już ogłoszonemi przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 150 zł., a wadyum 15 zł. a. w. Akt opisania i ocenienia może w registraturze sądowej być przejrzany.

Potok złoty, dnia 17 stycznia 1882.

L. 3905. (3257 1—3)

7go czerwca 13 lipca i 10 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 46 subrep. 17 w Zyndronowej, Jana Fuczyły własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 200 złr. a. w z pn.

Cena wywołania 600 złr. a. w

Zakład 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 31 grudnia 1881.

L. 16259. (3126 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Jakóba Meses przeciw Czarny Altmann i masie leżącej Seliga Altmana celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z procentami po 2 prc. miesięcznie od 7 września 1878, kwoty 8 zł. i kosztów 3 zł. 62 ct., 14 zł. 80 ct, 16 zł. i 24 zł. 51 ct. odbędzie się w dniu 15 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie krajowym publiczna licytacya części realności pod l. 26¾ we Lwowie położonej. zaintabulowanych jak Dom 78 pag. 369 n. 29 haer na imię dłużników powyższych. Sprzedać się mające części rzeczonej realności także niżej ceny szacunkowej t. j. kwoty 423 zł. za jakąbądź cene sprzedane będą. Jako wadyum ustanawia się kwotę 20 zł. 50 ct. a. w.

O tem uwiadamiamy wszystkich interesowanych do rąk własnych, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych Majera Baucher, Leibischa Pepis, Esterę Hütt, Ozyasza Barcher, Sarę Bardach, Sarę Krank Bardach i Abrahama Balik, a względnie ich także nieznanych spadkobierców, jakoteż wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 3 czerwca 1881 prawa rzeczowe lub zastawu nabyli, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata dra Schaffa, niemniej edyktem niniejszym.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 391. (3154 3—3)

Dnia 9 czerwca, 23 czerwca i 3 lipca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie kwoty 30 zł a w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k 514 w Porębach wolskich położonej, w posiadaniu Jana Maruta będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Daniela Liebermana.

Cenę wywołania stanowi 50 zł., wadyum 10 procent. Warunki licytacyjne i protokół egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Sokołów dnia 25 lutego 1882.

L 14455. (3158 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia sumy 110 zł. 40 ct., 110 zł. 40 ct. i 2284 zł 47 ct. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca i 13 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 149¼ we Lwowie położonej, dłużnika Aleksandra Wysoczańskiego własnej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4850 zł. a. w., lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 485 zł a. w. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne wolno przejrzeć lub odpisać w tusądowej registraturze, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego to jest po dniu dwudziestym pierwszym marca roku 1882 prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokata dra Blizińskiego kuratorem. a tegoż zastępcą adwokata dra Pająka ustanowiono.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 2630. (3253 3—3)

Dnia 22 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 w Wykotach położonej, wykazem hipotecznym l. 184 dla tejże gminy objętej w sprawie Macieja Nedwidka przeciw Janowi Bandrowskiemu i spadkobiercom ś. p. Magdaleny Bandrowskiej pto 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 625 zł., wadyum 31 zł. 25 ct. Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 20 marca 1882.

L. 22384. (3261 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla dukielskiego i podtatrzańskiego gościńca rządowego w jasielskim okręgu budowniczym na rok 1883 odbędzie się w c. k. Starostwie w Jaśle na dniu 26 maja 1882 licytacya przez składanie pis-mnych ofert.

I. Dla gościńca dukielskiego:
1 w sek. drogow. Jasło I, w 48 kilometrze 50 metrów sześć, w cenie fiskalnej 72 zł. 50 ct.
2 w sekcyi drogowej Żmigród od 49 do 58 kilometrów włącznie 1085 metr. sześć, w cenie fisk. 1085 „ — „
3 w sekcyi drogowej Dukla od 59 do 61 kilometrów włącznie 180 metrów sześć, w cenie fiskalnej 327 „ — „
II. Dla gościńca podtatrzańskiego:
4 w sekcyi drogowej Jasło II od 108 do 115 kilometr. włącznie 790 metrów sześć, w cenie fisk. 1203 „ 70 „

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których materyał ten ma być dostarczany, przejrzeć można w wymienionem c k. Starostwie, do którego w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podawane być mają oferty, które w każdym razie opiewać muszą tylko na takie przestrzenie gościńca, dla których szuter lub kamień z jednego i tego samego szutrowiska lub łomu jest przeznaczony.

Oferty te mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., tudzież w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być nietylko cyframi, ale także i literami wyrażone. Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 27 kwietnia 1882.

Z. 8505 (3230 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 1200 fl. sMG die exekutive Feilbietung der ut. Tom. I p. 342 n. 7 haer und Tom III pag. 78 n. 9 haer. dem Selig Jungermann eigenthümlichen 1/3 und 1/24 Teile der sub CN. 342 in Kałusz gelegenen Realität zu Gunsten der Eitel Hartman hg. am 10 Mai 1882 und 12 Juni 1882 um 9 Uhr Vm. öffentlich mit dem versteigert werden, daß diese Realitätsteile nur über oder um den Schätzungswerth 1222 fl. 71 kr. ö. W. verkauft werden, und falls die Veräußerung nicht zu Stande kommen sollte, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingnisse die Tagfahrt am 20 Juli 1882 um 9 Uhr Vm abgehalten werden. Das Vadium beträgt 123 fl; die übrigen Bedingungen, sowie der Schätzungsakt und Tabular-Auszug können in der hg. Registratur eingnsehen werden. Zur Vertretung der Waisenkasse wird der Kurator Abraham Falk und zur Vertretung derjenigen Gläubiger, den der Feilbietsungsbescheid nicht zeitlich genug oder gar nicht zugestellt werden könnte oder welche erst nach dem 31 Jänner 1881 an die Gewähr des Lizitationsobjektes gelangen sollten wird der Kurator Hipolit Lewicki bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz 13 Oktober 1881.

Z. 9228 (3223 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Chodorów wird somit kundgemacht, daß am 1ten Juni 1882, am 6ten Juli und am 8ten August 1882 jedesmal um 10 Uhr Vorm die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Schuldner Wasyl Hrynyk eigenthümlich gehörigen, nicht intabulirten sub. CN. 23 subr. 20 in Horodyszcze centnarskie gelegenen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Nafali Felker pr. 200 fl. s. N. G. beim hiesigen Gerichte mit dem vorgenommenen werden wird, daß bei den zwei ersten Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungspreis beim dritten hingegen um jedweden Preis wird hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis wird der Betrag pr. 415 fl. ö. W. festgesetzt das, Vadium beträgt 41 fl. 50 kr.

Die übrigen Licitationsbedingungen dann das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und der Schätzung der Realität können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Chodorów, am 14 März 1882.

L. 7666. (3222 2—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego c. k. Skarbu przeciw Magdalenie Scherer pto 10 zł. 50 ct z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 219 w Lisowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej, w dniach 13 czerwca i 13 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w razie niesprzedania tej realności za cenę wywołania ustanawia się termin na dzień 10 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, celem ułożenia ułatwiających warunków.

Cena wywołania wartość szacunkowa 3619 zł, wadyum 10 prc. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć na tablicy sądowej w lub aktach dotyczących w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 30 listopada 1881.

L 363. (3233 2—3)

W dniach 6 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 157 w Zbydniowie położonej, ciało hipoteczne wykazem 10 tejże gminy objęte stanowiącej, dłużnika Ignacego Bieleckiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Eliasza Pfeffera w kwocie 57 zł. 50 ct z pn.

Cena wywoławcza 977 zł., wadzum 97 zł. 70 ct. a. w. Na pierwszych 2 terminach można nabyć realność za lub wyżej ceny wywołanej, na 3cim i niżej takowej. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów dnia 22 stycznia 1882.

L. 1039. (3201 2—3)

Dnia: 28go czerwca, dnia 16 sierpnia i dnia 20 września 1882, o 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż $^1/_6$ idealnej części realności pod l k. 250 w Brzozowie ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Gduli własnej, w sprawie Naftalego Liebera o 36 zł.

Cena wywołania wynosi 28 zł. $16^4/_6$ ct. Wadyum 28 zł. 62 ct

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, 28 marca 1882.

L. 4094. (3256 2—3)

7 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1882, o godzinie 10 rano, przeprowadzi tutejszy sąd licytacyę realności pod lk. 8 subrep 23 w Hyrowie, Piotra i Semena Stebnickich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. 187 zł. 51 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla duia 31 grudnia 1881.

L. 7492. (3117 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia pretensyi spadkobierców Jossla Erlbamma przeciw spadkobiercom Stasia Mroczko w kwocie 10 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności dłużników pod l. k. 23 rep. 110 w Busowiskach w trzech terminach a to: dnia 22 czerwca 1882, dnia 21 lipca 1882 i dnia 22 sierpnia 1882 każdą razą o godzinie 10 rano, z tem że na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 49 złr.

Zaś wadyum wynosi 5 złr

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 31 grudnia 1881.

L. 846. (3002 2—3)

Dnia 13 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1882 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 19/12 w Skrodnem powiatu Liskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Stecia własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 23 rat po 6 złr. i res ty kapitału w kwocie 26 zł. 95 ct. wraz z procentami po 6% od sta z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 27 marca 1882.

L. 12006. (3214 2—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 54 zł. z przyn. odbędzie się dnia 9 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej ś. p. Jakóba Borowika wedle dom. 244 pag. 261 i 264 n. 1 i 2 haer należącej, połowy realności pod l. $229^4/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 1496 zł. 27 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 16277. (3213 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 138 zł., 138 zł. i 2215 zł. 17 ct z przyn. odbędzie się dnia 15 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Nisona Byka, Slawy Lei dw. im. Byk urodzonej Brand i Salamona Brodyera wedle dom. 46 pag. 158 i 159 n. 30 i 32 haer. należącej realności pod l. 257 m. we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta i niżej ceny wywołania 7000 zł. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 350 zł. złożoną być ma warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 1649 (3270 2—3)

Dnia 12 czerwca i 12 lipca 1882 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Tyliczu, Mikołaja Hamernika własnego na zaspokojenie pretensyi Jana Krausa w kwocie 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa 590 zł., wadyum 60 zł. Resztę warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica, dnia 1 maja 1882.

L. 2259. (3279 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieletniej Maryannie Szegdównej i Maryannie Szegdowej pto 187 zł 51 ct. a. w. z pn. dnia 16 czerwca, 18 lipca i 18 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 40 w Rzuchowie położonej, na 1350 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 135 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 17 kwietnia 1882.

L. 16902 (3289 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Józefowi Moreckiemu pto 241 zł. 76 ct. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $691^1/_4$ we Lwowie położonej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi rozpisuje się dwa termina na dzień 15 czerwca i na dzień 13 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sali rozpraw ustnych.

Cenę wywołania stanowi suma 3900 zł. a. w. Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania. Resztę warunków można przejrzeć lub odpisać w registraturze c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 2200. (3245 2—3)

C k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej państwa Nadwórna przeciw Ickowi Heizler i Aronowi Menczel o 1600 zł. a. w. odbędzie się w dniach 2 czerwca, 23 czerwca i 7 lipca 1882, każdym rarem o 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności i gruntów w Jabłonicy położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a to domu nr. 161/139, sianożęci n. k. 73 do Icka Heitzlera, dalej realności n. 37 wraz z gruntem do potoku Jabłonczuk przytykającym i placu budowlanego n. k. 12 do Arona Menczla należących z tem, że takowe przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi:
a) domu nr. 161/139 500 zł.
b) sianożęci nr. 73 200 zł.
c) realności nr. 37 400 zł.
d) gruntu do potoku Jabłonczuk przytykającego 200 zł.
e) gruntu budowlanego nr. 12 50 zł.

Wadyum wynosi 10 procent. Bliższe warunki, tudzież protokół opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn dnia 26 marca 1882.

L. 815. (3280 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 26 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n k. 247 w Starem mieście położonej, na 200 zł. oszacowanej, do Eliasza i Anny Federkiewiczów należącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 178 zł. 33 ct. Zakład wynosi 20 zł Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 23 marca 1882.

L 6015 (3191 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jacentego i Agnieszki małżonków Rączków w kwocie 155 zł. odbędzie się w dniach 3 lipca, 2 sierpnia i 4 września 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya realności położonej pod l. 34 w Łobzowie.

Cena wywołania 879 zł. 21 ct. Rzeczona realność na prierwszych dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną. Do przesłuchania wszystkich wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się ewentualnie audyencya sądowa na dzień 15 września 1882 o godzinie 10 rano, na który się strony i wszystkich wierzycieli mających prawo zastawu wzywa pod zagrożeniem, że niestawający będą uważani za przystępujących do wniosków większości, lub gdyby tylko jeden stawił się, do wniosku tego ostatniego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, lub tych którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły jest adwokat dr. Abłamowicz z substytucyą adwokata dra Blatteisa.

Kraków dnia 25 marca 2882.

L. 661 (3079 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że w tymże sądzie odbędzie się celem zaspokojenia należącej się Teresie Olchawinie sumy 80 zł. z pn. sprzedaż licytacyjna połowy realności nr. 166 i 177 w Nowym Sączu, spadkobierców Jana Mordarskiego własnych, w trzech terminach dnia 6 czerwca, 6 lipca i 8 września 1882 o godzinie 10 nano.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym będą sprzedane obydwie połowy realności nr. 166 i 177 w Nowym Sączu tylko razem i to za cenę szacunkową 1454 zł. a. w. lub powyżej tej ceny, za złożeniem wadyum w ilości 145 zł. gotówką. Na trzecim terminie odbędzie się sprzedaż każdej z połówek rzeczonych realności za jaką bądź cenę

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akta przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 13 czerwca 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej połowie realności nr 166 i 177 w Nowym Sączu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakich bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, do rąk p. adw. dra Żelechowskiego, którego się kuratorem z substytucyą p. adw. dr. Schornsteina ustanawia.

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 18 lutego 1882.

L. 1994. (3111 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mendla Rabnera przeciw masie Józefa Rozpendowskiego, a względnie tegoż spadkobierców w kwocie 24 zł. w dniach 2 czerwca, 7 lipca i 11 sierpnia 1882 publiczna sprzedaż kawałka pola z realności pod l. 12 w Grabownicy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 39 zł. a zakładem 3 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturza przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 4 kwietnia 1882.

L. 859. (3231 1—3)

Mikołajowski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem ściągnięcia wierzytelności Bazylego Dobuszowskiego w kwocie 47 zł. 4 ct w. a. z przyn. przetargową sprzedaż parceli gruntowej l. 1030 w niwie „Rzemieślnicze" w Mikołajowie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej spadkobierców Feliksa Witwickiego własnej, dnia: 21 czerwca i dnia 25 lipca 1882, o godzinie 10 z rana, za lub wyżej ceny szacunkowej 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Dla z życia i miejsca pobytu nieznanych małoletnich Antoniego i Jana Witwickich kuratorem Teodora Kotowicza, zaś dla niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusza Manasterskiego ustanowiono.

Gdyby sprzedaż na wyznaczonych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 1 sierpnia 1882 godzinę 10 rano, na który wierzycieli pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.

Bliższe warunki i odnośne akta w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Mikołajów, 28 marca 1882.

L. 7020. (3247 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu: 16 czerwca, 21 lipca i na dniu 25 sierpnia 1882, odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 88 i 22, w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Dmytra Onyszczaka a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Anny Onyszczak własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 234 zł. 39 ct. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, 20 lutego 1882.

L. 15208. (3255 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 15 czerwca 1882 r o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. w. h. 20 gminy katastralnej Płoki objętej, Tomasza i Julianny Jurkowskich własnej na 1600 zł. oszacowanej.

Posiadłość ta poniżej kwoty 713 zł. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów, dnia 31 marca 1882.

L. 2172. (3208 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia: 20 czerwca 1882, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 633 w Leżajsku położonej na 1100 zł. oszacowanej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ignacemu Rzuzidło o 407 zł. 90 ct.

Zakład 110 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 8 marca 1882.

L. 1220. (3207 1—3)

Dnia: 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. $^{6}/_{6}$ w Dwerniku powiatu Liskiego położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jurka Kotuły własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 23 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 40 zł. 14 ct. wraz z procentem po 6 od sta z przyn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. Wadyum 30 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć

C. k sąd powiatowy

Lutowiska, 18 kwietnia 1882.

L. 8971. (3277 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia 12 rat po 37 zł. 50 ct. z pn. i reszty niespłaconego kapitału 19 zł. 27 ct. przeprowadzi przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 10 w Gawłowie nowym położonego, wedle wykazu hipot. l. 101 z dwóch ciał składającego się, z których pierwsze Jana Szwenka a drugie w jednej połowie Szczepana Golińskiego a w drugiej połowie Doroty Golińskiej stanowi, w drodze publicznej licytacyi, która w dniach 19 czerwca i 24 lipca 1882, a to każdego ciała z osobna o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. i 400 zł., a zakład 200 i 40 zł. w. w. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 14 marca 1882.

L. 6911. (3278 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 405 zł. 56 ct. a. w. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeprowadzi na jednym terminie jako ostatnim to jest w dniu 19 czerwca 1882 o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż gospodarstwa w Woli drwińskiej pod l. 51, ciała tabularnego niestanowiącego, Stanisława i Ewy Kaimów własnego także poniżej ceny szacunkowej 1700 zł. a. w. za jakąkolwiek bądź cenę.

Zakład wynosi 85 zł. a protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych są w tutejszo-sądz. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 31 marca 1882.

L. 1085 (3281 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 21 lipca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 85 w Wierzawicach położonej, do nieletnich spadkobierców Antoniego Gołębia należącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 281 zł. 27 ct., na 500 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 50 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 17 kwietnia 1882.

L. 1211. (3206 1—3)

Dnia 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 131 w Lutowiskach i połowy realności pod n. k. 72/70 w Skorodnem położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Leiby Hersza Tucha własnych w sprawie Ruchli Margulies przeciw Leibie Herszowi Tuchowi o 500 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności pod l. k. 131 w Lutowiskach położonej wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł., zaś cena wywołania co do połowy realności pod l. k. 72/70 w Skorodnem położonej wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będą sprzedane. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 21 kwietnia 1882.

L. 291. (3232 1—3)

Dnia: 15 czerwca, 6 lipca i 3 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godz. rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż domu drewnianego bez numeru wraz z placem w Makowie położonego a Franciszka Wenigera własnego na 240 zł. ocenionego w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Stanera 75 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 10 marca 1882.

L. 4746. (3185 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Michała i Dmytra Chleb w Siemuszowie pod l. k. 18 położonej, na pokrycie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniu 11 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł. w. a. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Teofila Lewickiego notaryusza w Sanoku.

Sanok dnia 30 październ ka 1881.

Księgi gruntowe.

L. 6510. (3313)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Mielnów i Rokszyce na miejscu w Mielnowie dnia 19 maja zaś w Rokszycach dnia 22 maja 1882 rozpoczną.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 30 kwietnia 1882.

L. 4378. (3308)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej miasta Leżajska dnia 15 maja 1882 rozpoczyna.

Każdy interesowany winien się przed komisyą hipoteczną zgłosić i przytoczyć, co do strzeżenia swych praw za potrzebne uzna.

Leżajsk 5 maja 1882.

L 3934. (3319)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Szaflary do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w Sądzie powiatowym w Nowymtargu w dniu 15 maja 1882 r.

Nowytarg dnia 7 maja 1882.

L. 6322. (3077 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących.

Koziarnia, Kopki, w okręgu sądu powiatowego w Nisku.

Bielanka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Swiątniki górne, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu.

Kwaczała, Płaza, Siersza, Wodna i Libiąż wielki w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie.

Ptaszkowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie.

Szklary, Grzegorzówka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie.

Boguchwała, Zwięczyca, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie.

Odrowąż, w okręgu sądu powiatowego w Nowym-Targu.

Buczków, w okręgu sądu powiatowego w Bochni.

Baczyń, Budzyn, i Zagacie w okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

Rzeczyca długa, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie.

Peweł ślemieński, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu.

Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie.

Zakrzów, Nadbrzezie, z miejscowością Dębina i Zarzekowice, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu, położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 30 grudnia 1880 l. 20930 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych z dniem 31 marca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1882 włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 14 kwietnia 1882.

L. 5095. (2740 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty:

A. Nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej, za pisanych pod następującemi nazwami tabularnemi, mianowicie:

I w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wilkonosza, w gminie katastralnej Wilkonosza, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Berdechów, w gminie katastralnej Berdechów, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

II w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Łękawka, w gminie katastralnej Łękawka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Kielanowice, w gminie katastralnej Kielanowice.

Bistuszowa, Kozłów, w gminie katastralnej Bistuszowa, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wojków z folwarkiem Annapol, w gminie katastralnej Wojków;

Zaduszniki i Majdan, w gminie katastralnej Zaduszniki;

Kębłów i Tarnówek, w gminie katastralnej Kębłów, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Łączki, w gminie katastralnej Łączki, Widacz, w gminie katastralnej Widacz;

Twierdza, w gminie katastralnej Twierdza, okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Bukowa, w gminie katastralnej Bukowa, okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Bieniszowice, w gminie katastralnej Bieniszowice;

Karsy, w gminie katastralnej Karsy, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

III w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Jaśkowice vel Jastkowice i Ruda Jastkowska, w gminie katastralnej Jastkowice;

Pniów, Antoniów, Wola, Dąbrówka i Czekaj, w gminie katastralnej Pniów, okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

IV w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Brzozowa vel Brzezowa, Targoszyn ad Dobczyce, w gminie katastralnej Brzezowa;

Zagórzany dom. 7 pag. 147 i Zagórzany dom. 20 pag. 147, w gminie katastralnej Zagórzany;

Glichów, w gminie katastralnej Glichów, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Pasierbiec vel Pasierbice, w gminie katastralnej Pasierbiec;

Kamionna, w gminie katastralnej Kamionna;

Królówka, w gminie katastralnej Królówka, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Piaski ad Drużków, Trąbki ad Drużków, Drużków i Chabalina, w gminie katastralnej Piaski, Drużków;

Dołęga, w gminie katastralnej Dołęga, Rusla z osadą Smietana, Wał przyległość do Radłowa, w gminie katastralnej Wał Ruda;

Rylowa, w gminie katastralnej Rylowa; Górka część dóbr Górka, Sokółki, Kopanina, w gminie katastralnej Górka, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

B. Nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości dworskich w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie zapisanych, a mianowicie:

Czatkowice, w gminie katastralnej Czatkowice;

Tenczynek, zakłady fabryczne w Tenczynku, zakład górniczy „Glück auf" w Tenczynku, w gminie katastralnej Tenczynek, okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj wygotowane za wykazy tabularne tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 20 kwietnia 1882, uważane będą a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a to: wymienione pod A I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod A. II w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod A. III w sądzie obwodowym w Rzeszowie; a pod A. IV i B. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a to: co do wykazów tabularnych ad A. I do sądu obwodowego w Nowym Sączu; co do wykazów tabularnych ad A II do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów ad A. III do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych i hipotecznych ad A. IV i B. w sądzie krajowym w Krakowie, do dnia 30 czerwca 1883 włącznie, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zap sane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce ktorych nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 29 marca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5027 (3283 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomośc, iż w dniu 23 kwietnia 1882 do l. 5027 wnieśli małżonkowie Antoni i Karolina Maksymowicze pozew ustny przeciw Henrykowi Mang w Stryju, niewiadomej z miejsca pobytu i życia Katarzynie Mang za. Nowak, niewiadomym z miejsca pobytu i życia, Frydrykowi Mang, Amalii Mang zamż. Kur wskiej, nieobjętej masie spadkowej po ś p. Franciszku Mang i ś. p. Filip e Mang o zniesienie wspólnej własności realności pod L. 82 w Stryju na Łanach.

Do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 31 maja 1882 o godzinie 10 rano i ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia kuratorem ad actum p. adw. Dra. Seweryna Popiela adwokata krajowego w Stryju.

W skutek tego wzywa się tychże, by w celu obrony praw swych odnieśli się do powyższego kuratora lub sądowi wymienili innego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 23 kwietnia 1882.

L. 19518. (3323 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Billig, że przeciw niemu został dnia 6go maja 1882 do l. 19518 na rzecz Dra Antoniego Dzięgdzielewicza wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Billiga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Szwedzickiego a tegoż zastępcą adwokata Dra Dornbacha i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Abrahama Billiga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swoj j obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przyp sze

Lwów dnia 6 maja 1882.

L 1748. (3074 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że dnia 30 lipca 1843 zmarł Tomasz Kruszyński w Złotkowicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po którym do dziedziczenia spadku powołaną jest na podstawie następstwa prawnego tegoż córka Marya zamężna Niżkow.

Ponieważ miejsce pobytu tejże, sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, ażeby w ciągu jednego roku od dnia tegoż ogłoszenia w sądzie osobiście, lub przez zastępcę się zgłosiła, i oświadczenie swoje do spadku wniesła. inacze rozprawa spadkowa z kuratorom dla niej w osobie Jana Pawełka ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Mościska, dnia 25 marca 1882.

L 17765 (3215 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 23go kwietnia 1882 do l. 17765 wniósł Józef Marinelli przeciw Tymotei Habermann z życia i miejsca pobytu niewiadomej, lub w razie śmierci tejże przeciw jej z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie ze stanu biernego realnoś i pod l. 331²/₄ we Lwowie pretensyj Tymotei Habermann w samie 200 zł w. a z pn ut Dom. 40 p. 264 n. 4 i 5 on zaintabulowanej, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 19 czerwca 1882 godzinę 11tą przed południem.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanej Tymotei Habermann a względnie jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr. Dziubiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Gajewski mianowany.

Wzywa się zatem Tymoteę Habermann, względnie jej spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1882.

Wyroki prasowe.

(2875)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 16 der Zeitschrift „Oesterreichischer Volksfreund“ vom 16 April 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Jüdische Nationalpolitik (Eingesendet von einem Arbeiter)“ in der Stelle von „Der Jude als Kaufmann“ bis „Rechte der Monarchen“ den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. April 1882

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 8 der Zeitschrift „Deutsche Worte“ ddo. Wien, 16 April 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Was nun?“ in der Stelle von „Das Raketenfeuer“ bis „Scezurückzulenken“ den Thatbestand des Vergehens nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 von 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. April 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat anf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 8 der Zeitschrift „Schuhmacher Fachblatt“ vom 15 April 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Das Autoritäts-Princip“ in der Stelle von „Der Autoritätsglaube“ bis „auch die Wissenschaft“ sowohl den Thatbestand des Verbrechens nach § 122 b St. G. als auch jenen des Vergehens nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 18. April 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1882, Z 9676, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Bulletin du journal russe „Volnoje slovo“ (La Paroje Libre)“ Nr. 31 vom 18 März 1882 wegen des Artikels „La correspondance de St. Petersburg“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1882, Z 1976, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Vita di Vittorio Emanuele, Re d'Italia“. dispensa Nr. 101. Collezione di libretti illustrati. Druck von Salani in Florenz“ nach den §§ 63 und 65 a St. G., der Druckschriften „Vita di Vittorio Emanuele, primo Re d'Italia“ dalla „Gazzeta d'Italia“ „Vita di Giuseppe Garibaldi“. dispensa Nr 102 Collezione di libretti illustrati“. Dotrina di Giuseppe Garibaldi“. dispensa Nr. 137. Collezione di libretti illustrati“, dann „Raccolta di canzonette Nr. 38. Druck von Salani in Florenz“, endlich der Druckschrift „Memorie alla Casalinga di un Garibaldino Guerra nel Tirolo 1866.“ Druck von Francisco Tellini in Livorno, — nach § 65 a St. G. verboten.

(2883)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 2 der Zeitschrift „Hungaria“ ddo. Budapest, 16 April 1882, I Jahrgang, enthaltenen Artikel, und zwar: 1. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Corruption und Revolution“ in dem ersten Absatze von „Eines müßten die Weisen“ bis „Ende zu machen“ und des Artikels mit der Aufschrift „Die Organisation der russischen Nihilisten“ den Thatbestand des Vergehens nach § 305 St. G; 2. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Todten kehren zurück!“ in der Stelle von „Um die Völkerschaften“ bis „entgegensetzen könnte“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G; 3. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Correspondenzen Neupest“ von Anfang bis „Nächstens mehr“ den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen,

Wien, am 19. April 1882.

Schwaiger m. p

Dr. Burckhard m. p.

Das k k Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1882, Z 10315, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr. 7 vom 12 März 1882 wegen des Leitartikels „Russische Zustände nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1882, Z 1621 Stf, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 82 vom 6 April 1882 wegen des Leitartikels „Der neue Statthalter“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30 März und 3 April 1882, ZZ. 2380 und 2494, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr 1739 vom 26 März 1882, wegen des Artikels „Funerali Raicich“ nach § 305 St. G, dann der Zeitschrift „Il Piccolo“ Nr. 93 vom 31 März 1882 wegen des Artikels „Orgia Fatale“ nach § 516 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit eem Erkenntnisse vom 5 April 1882, Z 2533, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Trento e il diritto Storico dell Austria, di V. Zatelli“. Druck von L. Perelli in Rom — nach den §§ 58 c und 65 a St G. verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 3690. (3296 2—3)

Konkurs

Na podstawie polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4 kwietnia b. r. l. 17021 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie przy tutejszym szpitalu powszechnym opróżnione posady a to:

1. prymaryusza oraz dyrektora zakładu z roczną płacą 800 zł., i
2. sekundaryusza z roczną płacą 400 zł. i dodatkami a mianowicie: wolnem pomieszkaniem w zakładzie, wiktem opałem i światłem.

Ubiegający się o jedną z tych posad zechą dołączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia.
b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska.
c) dyplom z wszech nauk lekarskich, i
d) wywód dotychczas odbytej praktyki.

Podania zaopatrzone w powyższe wywody należy wnieść najdalej do 5 czerwca b. r. do Zwierzchności gminy miasta TARNOWA.

Tarnów, 3 maja 1882.

L. 2979. (3266 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2543 zł. 79 ct.2180 zł. 84 ct. i 1175 zł. 9 ct. w a. listami zastawnemi, z większych sum 3000 zł. 2500zł. i 1200 zł w. a. na hipotekę dóbr Połom mały w powiecie Brzeskim położonych, Kazimiery Jadwigi dw. im. Józefy Kazimiery dw. im. i Mieczysława Jaszczurowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1870 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 1 maja 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Sita do mąki, Sita do cukru,

Sita do przecierania mięsa.

Nakładem A. Lesmana, Warszawa, Orla 2

tylko co opuściła prasę broszura pod tytułem:

Odpowiedź Jenerałowi Skobielewowi przez hr. Piotra Kutuzowa.

Cena kop. 50 — do nabycia we wszystkich księgarniach. (3239 2—3)

Zamarstynów l. 112. **Jest na sprzedaż realność z wolnej ręki na parcele.** (3268 2–3)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do 12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najścislejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (2294 11-?)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

w Kisielce

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (2880 6—?)

Nowo zreorganizowana

Fabryka pudrety

i nawozów mineralnych

w Stanisławowie

ma zaszczyt W. P. P. rolników zawiadomić, że przysposabia do zasiewów jesiennych zapasy pudrety.

Życzącym mieć do zasiewów jesiennych pudretę opuszczamy znaczny, rabat gdy zamówienia zaraz nastąpią i w jednej trzeciej części zadatkowane zostaną.

Zamówienia jak i zadatki przyjmuje **Spółka-handlowo-Rolnicza w Stanisławowie.** (3250 3—4)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Już nadeszły wszystkie gatunki świeżych

Wód Mineralnych.

Za odstawę do kolei nie liczę.

Poleca się (3049 4—6)

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11.

Materye

sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów na ubior** z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa.
na ubior z lepszej wełny za 7 zł. 44 ct. wa.
na ubior z wybornej wełny za 10 zł. — ct. wa.
na ubior z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa.

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem portoryum. Wyborne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze, tyfli, materye strzępowate, sukna komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskiny, kamgarny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart. dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp. **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorcow, zaszczycając mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeźli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencyę przyjmuje się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

(1715 18-24)

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne już nadeszły

do głównego składu

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego **we Lwowie,** przy ulicy Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne, grzane, chłodne, z mlekiem, solą karlsbadzką, marienbadzką, żętycą, kumysem i t. p., **otworzyłem pawilon w ogrodzie pojezuickim.** Pawilon otwarty od godziny 6tej rano do 9tej wieczór.

Kumys!!!

środek ten otrzymuje się z mleka, przez winną fermentacyę i jest powszechnie uznany przez pp. lekarzy za najlepszy i z niczem nie porównany, w suchotach, kaszlach, chrypkach i ogólnem osłabieniu, mianowicie **kumys żelazawy** znalazł powszechne zastósowanie z nadzwyczajnym skutkiem w niedokrewności, bladaczce, białaczce i t. p.

Flaszka kumysu zwykłego kosztuje **60 ct.,** żelazawego **70 ct.,** korek do picia **80 ct.,** opakowanie sześciu flaszek **50 ct.,**

KUMYS na wystawie lekarskiej w Krakowie za swą niezwykłą dobroć, został premiowany i wyszczególniony wielkim medalem zasługi. (2981 2—?)

Ostrzeżenie.

Michał Sozański podał do eskontowania weksel na ośmset zł. w. a. z mojem giro w banku hipotecznym. Bank ten co z wdzięcznością podnoszę, o autentyczność giro mnie pocztą zapytał, na co telegraficznie przecząco odpowiedziałem, niniejszem zaś wszystkich przestrzegam, że weksle wydawane przez tegoż **Michała Sozańskiego,** girowane przez mnie lub jakiego innego Sozańskiego a nawet ojca ***Wincentego Sozańskiego,*** **z Wolicy Trembowelskiej,** który od dwóch lat zupełnie ciemny jest, są fałszywe, i jaka bądź na nie wydawana kwota jako przepadła uważać się musi.

Lwów, dnia 4 maja 1882.

Jan Sozański. (3128 3—3)

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 kwietnia b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse „Warschau".

Udziela listownie wszelkich żadanych wskazówek. 2165 20—?

Rodowity Anglik

nauczyciel prywatny, posiadający język francuski na równi z angielskim kształcony w muzyce w konserwatoryum Brukselskiem szuka posady od 1 lipca.

Bliższa wiadomość w biurze nauczycielskiem pani **Krzyżanowskiej** ulica Grodzickich nr. 13. (3130 2—4)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nic nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca ¼ litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** buteleczek.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald** i profesora nadradcy sanitarnego i dyrektora kliniki **Dr. Józefa Spaeth.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić."

Dr. Alfred Biesiadecki m. p.
kraj. ref. sanit.

Lwów 31 marca 1882.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

„Przysłane mi przez pana Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie trunki dla słabych i rekonwalescensów, mianowicie: Koniak, Malaga, Tokajskie i hiszpańskie wino, tudzież wina lecznicze t. j.: chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rzewieniowe, rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania że pierwsze są bardzo dobre i prawdziwe, drugie sumiennie wyrobione. Spodziewam się więc po nich znakomitych usług i skutków.

Wiedeń dnia 24 marca 1982 r. Profesor **Spaeth** m. p.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą".
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

We LWOWIE utrzymują także na składzie apteki pp **Krzyżanowskiego i Piepesa.**

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(1677 19 —?)

Dla właścicieli cegielni

polecam moje maszyny parowe, do zaprzęgu i ręczne, w celu taniego wyrobu wszystkich gatunków **cegieł i dachówek, rur i t. p.** a szczególnie moje

bez przerwy w ruchu będące ręczne prasy do cegieł,



które wobec innych sposobów wyrabiania najznaczniejsze przysparzają korzyści i największe oszczędności. Prasy te wymagają pomocy tylko dwóch ludzi do wyrobienia **4000 najwyborniejszych cegieł** i sposobią się także wyśmienicie do prasowania **płyt do trotoarów i brukowania podwórzy, ogniotrwałych kamieni, kamieni wapiennych i piaskowych, cementowych i cegieł żużlastych etc.,** jak niemniej do prasowania na pół wyschniętych już uformowanych kamieni.

Prospekty gratis.

Louis Jäger, fabrykant maszyn **w Ehrenfeld-Köln nad Rh.**

(980 4 6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. up